

Nauczyciel z klasa

**Biuletyn
Stowarzyszenia Nauczycieli
Edukacji Początkowej
nr 2 (17) grudzień 2017**



**„Wielcy Obywatele
Małych Szkół”**

str. 4-5

**Wolontariat jako forma
samorządności w szkole**

str. 9

**Edukacja społeczna
i obywatelska w podręcznikach**

str. 10-12

**Uśmiech może zmienić świat
– wywiad z Anną Dymną**

str. 13

**Order Uśmiechu
dla Ojca Leona**

str. 14-15

**Byłam zbyt grzeczna i potulna
– rozmowa z Martą Fox**

str. 16-17

**Przedsięwzięcia na rzecz
społeczności lokalnej**

str. 18-19

**Święto Pieczonego
Ziemniaka**

str. 20-21

ŻAL ZA WANDĄ

str. 22-23

**W kolorowych
państwach wyobraźni**

str. 24-25



Projekt dofinansowany ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.
Publikacja wydana w ramach projektu „Wielcy Obywatele Małych Szkół”

ISSN 1509-7110



9 771 509 711 001 04 >

„Wielcy Obywatele Małych Szkół”

U wielu młodych Polaków występuje poczucie braku realnego wpływu nie tylko na los państwa, ale i swojej „małej ojczyzny”. Środowiska wiejskie, małych miejscowości i przedmieść mają najmniejszy dostęp do wiedzy, jak inicjując działania związane ze swoimi priorytetami.

s. 4-5

Co to jest parytet? – równość płci czy równość praw?

Zasada równości wobec prawa to ogólna zasada wpływająca na kształt wolności i praw każdego człowieka i obywatela. Wyrażona została w Konstytucji, która stanowi, iż wszyscy są wobec prawa równi i wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne, nikt zaś nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Dyskryminacji tego rodzaju nie mogą usprawiedliwiać żadne przepisy ani żadne przyczyny.

s. 6-7

Jestem aktywnym członkiem społeczności – moje prawa i obowiązki

Zajęcia odbyły się w Szkole Podstawowej Fundacji „Elementarz” w Łązku Ordynackim w dniu 7 czerwca 2017r. Tego dnia na zajęciach było 14 dzieci. Zajęcia odbyły się w sali lekcyjnej, a wykonana przez uczniów makietą ich praw została wywieszona na korytarzu szkolnym, aby mogli się z nią zapoznać wszyscy uczniowie i pracownicy szkoły oraz odwiedzający placówkę rodzice i znajomi.

s. 7-8

Wolontariat jako forma samorządności w szkole

„Voluntas” oznacza wolną wolę, samodzielne podejmowanie decyzji lub indywidualny wybór. Najważniejszą cechą wolontariatu jest właśnie dobrowolność. Wolontariat to ponadto bezpłatne i świadome działanie na rzecz innych, wykraczające poza więzi rodzinne.

s. 9

Edukacja społeczna i obywatelska w podręcznikach „My i nasz Elementarz” oraz „My i nasza szkoła”

O tym, że SNEP i Fundacja „Elementarz” postanowiły uratować rządowe podręczniki już wiecie. Pisaliśmy o tym w poprzednim numerze „Nauczyciela z klasą”. W niniejszym wydaniu pokazujemy wybrane strony podręczników, które dotyczą edukacji społecznej.

s. 10-12

Uśmiech może zmienić świat wywiad z Anną Dymną

– Otrzymała Pani Order Uśmiechu. Co Pani wtedy czuła?

– Dokładnie pamiętam moment, w którym zostałam pasowana na kawalera Orderu Uśmiechu. Co wtedy czułam? Trudno wytłumaczyć. Czy pamiętacie chwilę, gdy ktoś bliski, kogo kochacie, na przykład mama, tata, brat, siostra albo kolega, pochwalił was, podziękował za coś, powiedział: „Jak dobrze, że

jestes, że mi pomogłeś!”. Pamiętacie, co wtedy czuliście?

s. 13

Order Uśmiechu dla Ojca Leona

22 września 2017 roku w jednej ze szkół biorących udział w projekcie „Wielcy Obywatele Małych Szkół” to jest w Szkole Podstawowej Fundacji Elementarz w Soli Kiczorze miała miejsce wyjątkowa uroczystość.

Tego dnia benedykt z Tyńca, autor wielu książek, wybitny reklekjonista i felietonista „Dziennika Polskiego” Ojciec Leon Knabit został 1011 Kawalerem Uśmiechu!

s. 14-15

Byłam zbyt grzeczna i potulna Z Martą Fox, pisarką, rozmawia Andrzej Jabłoński

NzK: Z jakiego elementarza się uczyłaś?

MF: Z tego najstarszego, czyli z elementarza Mariana Falskiego. Prawdopodobnie był to druk z 1949 roku, bo w nim było zdanie „Ala ma kota”. Zdanie to istniało w elementarzach od lat 30. do 1949 roku.

s. 16-17

Przedsięwzięcia na rzecz społeczności lokalnej

Przedsięwzięcia zrealizowane przez szkoły w ramach projektu „Wielcy Obywatele Małych Szkół”

s. 18-19

Święto Pieczonego Ziemniaka

Jeden z październikowych dni dla uczennic i uczniów Szkoły Podstawowej w Katowicach uczestniczących w projekcie „Wielcy Obywatele Małych Szkół” był okazją do spotkania się z uczniami małych szkół ze środowisk wiejskich. Motywem przewodnim wizyty studyjnej było... „Święto Pieczonego Ziemniaka”.

s. 20-21

Żal za Wandą

Bardzo smutni ogłaszamy, że 2 sierpnia 2017 roku odeszła do Nieba nasza ukochana „Wzbogacaczka” WANDA POEZJA CHOTOMSKA – najbardziej zapoznana warszawianka.

s. 22-23

W kolorowych państwach wyobraźni

Szkoła powinna dbać o wszechstronny rozwój osobowości ucznia, kształtując takie cechy jak: zaangażowanie, otwartość, aktywność, kreatywność, współdziałanie.

s. 24-25

Ponadto:

Majster z klepką

s. 26

Krzyżówka

s. 27

SPIS TREŚCI

REFLEKTOR

„Wielcy Obywatele Małych Szkół” 4-5

SCENARIUSZE

Co to jest parytet? – równość płci czy równość praw? 6-7

Jestem aktywnym członkiem społeczności – moje prawa i obowiązki 7-8

REFLEKTOR

Wolontariat jako forma samorządności w szkole 9

Edukacja społeczna i obywatelska w podręcznikach „My i nasz Elementarz” oraz „My i nasza szkoła” 10-12

WYWIAD Z...

Uśmiech może zmienić świat – wywiad z Anną Dymną 13

PREZENTACJA

Order Uśmiechu dla Ojca Leona 14-15

WYWIAD Z...

Byłam zbyt grzeczna i potulna - z Martą Fox, pisarką, rozmawia Andrzej Jabłoński 16-17

PREZENTACJA

Przedsięwzięcia na rzecz społeczności lokalnej 18-19

KLASA W PLENERZE

Święto Pieczonego Ziemniaka 20-21

PREZENTACJA

ŻAL ZA WANDĄ 22

NASZ KONIK SKRZYDLATY

Spotkanie pod umówionymi jaworami 23

MAM POMYSŁ

W kolorowych państwach wyobraźni 24-25

MAJSTER Z KLEPKĄ

Majster z klepką 26

PYTANIE – ODPOWIEDŹ

Krzyżówka 27



**Biuletyn
Stowarzyszenia
Nauczycieli
Edukacji Początkowej**

Wydawca:

SNEP

40-743 Katowice,
ul. Studencka 18
tel./fax (032) 25 25 199
e-mail:
zarzad@snep.edu.pl
www.snep.edu.pl

Adres redakcji:

40-743 Katowice,
ul. Studencka 18

Redakcja:

Maria Lorek
Lidia Wollman
Włodzimierz Porębski
Beata Stachańczyk
Witold Ostrowski
Andrzej Jabłoński

Korekta:

Witold Ostrowski

Współpraca:

prof. dr Eugenia Rostańska

Grafika i piktogramy:

Elżbieta Jarząbek
Justyna Zielińska

Skład i łamanie:

Piotr Gorzelańczyk

Zdjęcia:

Mirosława Łukaszek

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Nauczyciel z klasą

Od redakcji

Wielkie sprawy przeplatają się ze sprawami małymi. Nietatwo je odróżnić, gdy się dzieją, dopiero przyszłe pokolenia dokonują oceny. Przyszłe pokolenia? Któż to taki? To nikt inny, niż nasi uczniowie, których w codziennym trudzie przygotowujemy do życia w zgodzie z prawami przyrody, do życia w społeczeństwie. A nasz codzienny trud to właśnie Wielka Sprawa. Dzieci, teraz uczniowie małych wiejskich szkół, to przyszli obywatele – Wielcy Obywatele Małych Szkół. Taki tytuł nadaliśmy projektowi realizowanemu w ramach Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, to także temat przewodni niniejszego numeru Nauczyciela z klasą - biuletynu, który nieregularnością ukazywania się w pełni zasługuje na dumne miano aperiodyku (w tym roku to już drugie spotkanie z Wami!)

Co nowego wydarzyło się w Stowarzyszeniu Nauczycieli Edukacji Początkowej? Jak zwykle nie zwalnialiśmy tempa. Po maratonie związanym z realizacją trzech projektów unijnych jednocześnie (opisaliśmy je w poprzednich Nauczycielach z Klasą), przystąpiliśmy do kolejnych Wielkich Wyzwań.

W związku z decyzją rządu o wycofaniu z użytku bezpłatnych podręczników i „dobrą zmianą” podstawy programowej, rozpoczęliśmy adaptację „Naszego elementarza” i „Naszej szkoły” do nowych wymagań – tak powstały „My i nasz elementarz” oraz „My i nasza szkoła”, wydane przez naszego partnera – Fundację „Elementarz”. Tym samym uratowaliśmy rezultaty pracy wielu ludzi opracowujących podręczniki oraz bardzo bogatą obudowę dydaktyczną, także dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. O słuszności decyzji i sensie pracy przekonaliśmy się, otrzymując od wielu z Was zapytania, czy można zmienić wybrany pochopnie podręcznik (nie spełniający obiecywanych w reklamach nadziei), na „nasz”. Uspokajamy – jest to możliwe, i każdemu chętnemu pomagamy w takiej zmianie.

Prowadziliśmy także szkolenia dla nauczycieli, przemierzając Polskę „od morza do gór”.

W międzyczasie aplikowaliśmy o dofinansowanie nowych projektów – o jednym, skierowanym do uczniów ośmiu małych wiejskich szkół, przeczytacie na kolejnych stronach; drugi „Razem w przedszkolu”, realizowany od sierpnia 2017 roku, obejmuje działaniami dwa przedszkola – w Katowicach i Soli-Kiczorze.

A w „wolnej chwili” zorganizowaliśmy ogólnopolską konferencję pod jakże znanym tytułem „Edukacja ma przyszłość”. Patronat honorowy nad konferencją sprawowały: Ośrodek Rozwoju Edukacji, Wyższa Szkoła Biznesu oraz Śląski Związek Szachowy.

Korzystając z przedświątecznej aury składamy Wam życzenia Wspaniałego Roku 2018, oraz... miłej lektury „Nauczyciela z klasą”.

*Szczęśliwego Nowego
2018 Roku!*



ilustracja Marek Piwko



„Wielcy Obywatele Małych Szkół”

U wielu młodych Polaków występuje poczucie braku realnego wpływu nie tylko na los państwa, ale i swojej „małej ojczyzny”. Środowiska wiejskie, małych miejscowości i przedmieść mają najmniejszy dostęp do wiedzy, jak inicjować działania związane ze swoimi priorytetami.

W społecznościach wiejskich i małomiasteczkowych, jedynymi miejscami, w których mogą powstawać inicjatywy obywatelskie są szkoły. Doświadczenia innych krajów, np. Hiszpanii pokazują, że miejscowości, w których zlikwidowano szkoły, w krótkim czasie wyludniły się. W Polsce w ostatnich latach zlikwidowano bardzo wiele szkół, z czego większość na terenach wiejskich. Specyfika wsi, przedmieść i małych miasteczek, gdzie nie ma miejsca na spotkanie, dyskusję, powoduje brak inicjatyw i w konsekwencji zanik działań społecznych. W dużej mierze problem ma źródło w stereotypie polegającym na przekonaniu, iż władze gminne i miejskie są niedostępne, a obywatele nie mogą wpływać na to, co się dzieje w ich społeczności. Najczęściej jedynym podejmowanym działaniem jest wyrażanie negatywnych opinii w rozmowach między sobą, rzadziej na sesjach rady gminy lub miasta i ogólnych spotkaniach władz z mieszkańcami.

Panuje przeświadczenie o małej sile sprawczej, braku decyzyjności; stereotyp, że inicjatywy należą do władz, w oderwaniu od społeczeństwa. Istnieje bardzo słabe zaplecze instytucjonalno-organizacyjne pomagające w aktywizacji do wspólnych obywatelskich przedsięwzięć. Niewystarczająca jest wiedza na temat, jak szkoła może stać się centrum rozwoju obywatelskiego.

Problemem jest słaba znajomość sposobów, które wspierają procesy demokratyczne i powodują rozwój społeczeństwa obywatelskiego.

Nauczyciele niewystarczająco znają mechanizmy i metody pozwalające na zaktywizowanie uczniów i ich rodziców. Brak jest dobrych sprawdzonych wzorców mogących zainspirować do zaadoptowania ich we własnym środowisku lokalnym; przeważa zamknięcie się w małym kręgu niemocy.

Powyższe przyczyny skutkują brakiem aktywności obywatelskiej – nie tylko wśród uczniów i w ich bezpośrednim otoczeniu, lecz także w całym społeczeństwie małych miejscowości. Zaszczepienie bakcyli aktywności obywatelskiej w wieku szkolnym może zaowocować tylko wtedy, gdy uczniowie staną się pełnoprawnymi obywatelami – liderami społecznymi w swoich środowiskach.

Nasze doświadczenia (Stowarzyszenie Nauczycieli Edukacji Początkowej od lat zajmuje się pomocą małym wiejskim szkołom) dowodzą, że projekty szkolne stanowią bardzo dobre narzędzie aktywizacji mieszkańców wsi i małych miasteczek, ich integracji, przeciwdziałaniu wykluczeniu i przygotowaniu do dobrego wykorzystania naszego członkostwa w Unii Europejskiej.

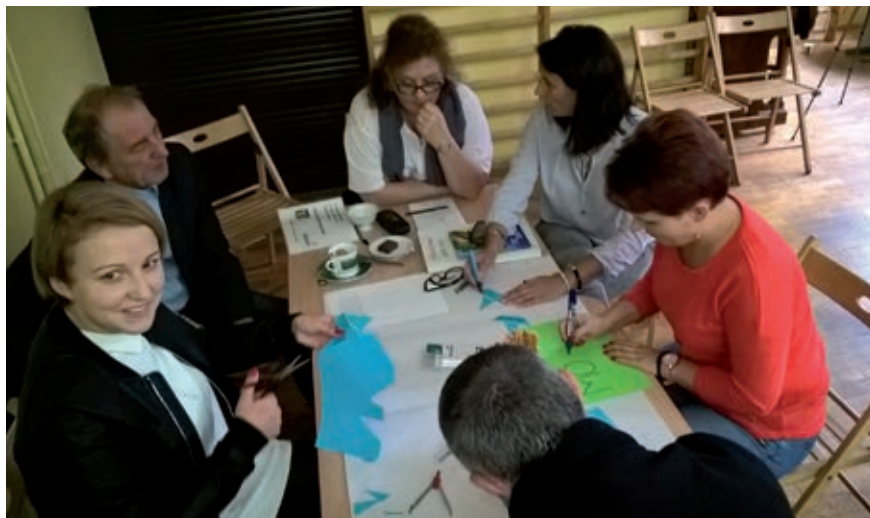
Tak narodziła się idea projektu „Wielcy Obywatele Małych Szkół”. Wytypowaliśmy do niego osiem szkół z terenów woj. lubelskiego, podkarpackiego, łódzkiego, małopolskiego, dolnośląskiego i śląskiego – aż 7 z nich zostało uratowanych przez likwidację.

Wagę problemu docenili także eksperci Federacji Inicjatyw Obywatelskich – nasz wniosek został bardzo wysoko oceniony, w karcie oceny znalazły się słowa: „Bardzo potrzebna inicjatywa, w pełni wpisująca się w cele programu FIO. Zaplanowano spójne działania, adekwatne do potrzeb beneficjentów. Rezultaty możliwe do realizacji” oraz „Bardzo potrzebna inicjaty-

wa, wpisująca się wzorcowo w program FIO. Wszystkie zaplanowane działania są spójne, odpowiadają potrzebom beneficjentów. Rezultaty są możliwe do osiągnięcia. Projekt edukacyjnie i praktycznie wspiera aktywność społeczną”

A gdzie go zrealizowaliśmy? Odbiorcami projektu było ponad 160 uczniów, kilkunastu nauczycieli i kilkuset mieszkańców następujących miejscowości:

1. **Bzów** – to mała wieś na obrzeżach Zawiercia, przyłączona administracyjnie do niego, na terenie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Wieś Bzów istniała już w XIV w. i była własnością szlachecką. Z Bzowa wywodzi się rodzina Janotów Bzowskich herbu Ostoja. W 1977 roku wieś została przyłączona do Zawiercia.
2. **Katowice Ligota**. Ligota powstała pierwotnie jako przysiółek pomiędzy Katowicami a Panewnikami. Pierwszy raz była wzmiankowana w 1360. Na początku XVIII wieku wieś uzyskała prawa samodzielnej gminy. Wzrost liczby ludności Ligoty jest związany z zapoczątkowanym w XIX wieku rozwojem przemysłowym w tym regionie, opartym głównie na przetwarzaniu rud i wydobywaniu węgla. W 1879 roku po wieloletnich staraniach mieszkańcy rozpoczęli budowę szkoły powszechnej. W Ligocie miały swoją siedzibę liczne polskie organizacje patriotyczne: od 1910 roku pod kierownictwem Józefa Szweda istniał tu polski Chór Mieszany „Lutnia”, powstało także liczące 140 osób Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, w 1918 roku powstała Polska Rada Ludowa, w marcu 1920 r. powstała silna komórka Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska kierowana przez Leopolda Kocimę, powstało także Zjednoczenie Zawodowe Polskie, od 1921 roku Towarzystwo Polek.
3. **Sól Kiczora** – to mała wieś w Beskidzie Żywieckim, w gminie Rajcza. Jest to jedno z sołectw tej gminy. Zamieszkuje je ok. 500 mieszkańców. Do 2014 roku Sól-Kiczora stanowiła integralną część wsi Sól.
4. **Manasterzec** – to podbieszczadzka wieś znana od średniowiecza. Do XVIII wieku istniał tu klasztor bazylianów – monaster i stąd nazwa wsi. Wydobywano tu i przetapiano rudę żelaza i miedzi. Dzieje miejscowości związane są ściśle z zamkiem Sobień, który został nadany w roku 1389 przez Władysława Jagiełłę rycerskiemu rodowi Kmitów.
5. **Wójcice** – to dolnośląska wieś otoczona





lasami i łąkami, brak w niej większych atrakcji, w centrum wsi znajduje się zaniedbany, pomieściecki budynek dawnej fabryki cygar i zabytkowy kościół.

6. **Sąspów** – to malownicza wieś w południowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Przez Sąspów płynie rzeczka Sąspówka, która ma aż 5 źródeł.

7. **Jankowice** – to wieś na uboczu szlaków komunikacyjnych, na zachód od Krośniewic, otoczona lasami i polami. Województwo łódzkie, powiat kutnowski.

8. **Łązek Ordynacki** – to mała wioska na rubieżach województwa lubelskiego, w lasach janowskich nad rzeką Białką. Już w 1582 roku stanowił mały ośrodek przemysłowy. Był tu tartak wodny i dymarka. Wieś słynie z wyrobów garncarskich. Województwo lubelskie, powiat janowski.

W wymienionych miejscowościach szkoły stanowią praktycznie jedyne centra życia społecznego i kulturalnego.

Podczas realizacji zadań projektowych współpracowaliśmy z innymi organizacjami – m.in. szkołą z polskim językiem nauczania w czeskim Milikowie oraz Fundacją Ekologiczną Wychowanie i Sztuka „Elementarz”. Ich wybór nie był przypadkowy. Małe szkoły z Zaolzia, podobne w strukturze do polskich objętych projektem, z powodu trudnej historii, zwłaszcza po 1968 roku, stały się inkubatorem obywatelskich postaw w stopniu większym niż pozostałe szkoły w Czechach. Polski język nauczania ułatwił komunikację między uczniami i nauczycielami obu krajów i pozwolił na pełne wykorzystanie potencjału czeskich współpracowników w przekazaniu i nauczaniu beneficjentów z Polski postaw obywatelskich. Podobieństwa Czech i Polski to przede wszystkim historia ostatnich lat – destrukcja demokracji, a następnie ponowne jej budowanie, na tle

jednoczącej się Europy. W obydwu krajach w edukacji obywatelskiej widzi się remedium na boleżki życia publicznego. Funkcjonuje przekonanie, że wzmaga ona aktywność społeczną obywateli. To zadanie oświatowe – ma dostarczać wiedzę i kształtować postawy.

W Polsce nie ma jednorodności w interpretacji zadań i treści edukacji obywatelskiej. Włącza się ją w spory ideologiczne, pojawia się strach, że może być narzędziem indoktrynacji. Jaskrawym wskaźnikiem różnic w postawach obywatelskich jest frekwencja wyborcza w ostatnich latach, o kilkadziesiąt procent wyższa u naszych południowych sąsiadów.

Z kolei Fundacja Ekologiczna Wychowanie i Sztuka „Elementarz” jest organem prowadzącym wszystkie szkoły objęte projektem. Większość z nich została uratowana przed likwidacją poprzez przejęcie ich od gmin, na prośbę społeczności lokalnej.

Realizacja projektu zwiększyła aktywny udział uczniów, ich rodziców, nauczycieli i mieszkańców skupionych wokół szkół w działaniach na rzecz środowiska lokalnego i przygotowała ich do przejęcia roli liderów społecznych w poszanowaniu prawa, równoważonego rozwoju i równości szans.

Istotą projektu było:

1. Zwrócenie uwagi na rolę aktywności obywatelskiej poprzez działania promocyjne i informacyjne
2. Wykreowanie partycypacyjnego modelu demokracji w oparciu o ideę: Wielcy Obywatele Małych Szkół
3. Wprowadzenie innowacyjnych rozwiązań poprzez warsztaty dla trenerów i rodziców uczniów
4. Wizyty robocze w ośrodkach administracji lokalnej (urzędy gmin, miast, powiatów)
5. Treningi aktywności obywatelskiej, których efektem była realizacja wybranych przez

beneficjentów przedsięwzięć na rzecz lokalnego środowiska obywatelskiego.

6. Wydanie publikacji (a'periodydu „Nauczyciela z klasą”, poświęconego tematyce aktywności obywatelskiej).

7. Krzewienie idei wolontariatu.

W projekcie przeprowadzono:

- pikniki rodzinne
- wspólne warsztaty (rodziców i uczniów)
- treningi aktywności obywatelskiej
- szkolenia dla trenerów aktywności obywatelskiej
- wydano biuletyn „Nauczyciel z klasą”
- opracowano scenariusze zajęć
- zatrudniono trenerów aktywności obywatelskiej, opiekuna metodycznego oraz pozyskano wolontariuszy (zgodnie z Ustawą o działalności pożytku publicznego i wolontariacie)
- szkoły otrzymały pakiety techniczne, a także
- zrealizowały przedsięwzięcia na rzecz społeczności lokalnej, według własnego pomysłu wypracowanego w trakcie treningów aktywności obywatelskiej (możecie o nich przeczytać na innych stronach).

Projekt „Wielcy Obywatele Małych Szkół” trwał tylko osiem miesięcy, począwszy od 1 maja 2017 roku, lecz jego efekty będą procentować przez przyszłe lata (stanowiąc swoistą wartość dodaną), na trwałe zmieniając postawy społeczności lokalnych.

Stowarzyszenie Nauczycieli Edukacji Początkowej





Co to jest parytet? – równość płci czy równość praw?

Zakres tematyczny

Zasada równości wobec prawa to ogólna zasada wpływająca na kształt wolności i praw każdego człowieka i obywatela. Wyrażona została w Konstytucji, która stanowi, iż wszyscy są wobec prawa równi i wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne, nikt zaś nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Dyskryminacji tego rodzaju nie mogą usprawiedliwiać żadne przepisy ani żadne przyczyny.

Poziom wiekowy

szkoła podstawowa – klasy starsze

Czas trwania zajęć

1x45 min

Krótką charakterystyką

Zajęcia mają kształtować postawę człowieka otwartego na innych, na świat, ale także krytycznie odnoszącego się do zastanej rzeczywistości. Uczeń winien zrozumieć, że decyzje o swoim życiu podejmuje on sam, że może czerpać z całego dobrodziejstwa współczesności, ale i przeszłości. Powinien też pamiętać, że stare nie oznacza gorsze.

Cel ogólny

Nabywanie przez wychowanków wiedzy związanej z pojęciami: równość płci, równość praw, godność, szacunek, tolerancja. Uświadomienie przez nich wagi pozytywnych, opartych na szacunku, relacji międzyludzkich. Analiza własnego sposobu postrzegania i wyciągania wniosków do pracy nad sobą w kierunku budowania pozytywnych relacji z drugim człowiekiem na zasadzie otwartości i szacunku dla drugiego człowieka

Cele szczegółowe

- rozwijanie wiedzy uczniów, którzy poznają:
 - pojęcia takie, jak: równość płci, równość praw, partnerstwo, akceptacja, szacunek, parytet i operuje nimi;
 - w jaki sposób stereotypy i inne, często nieuświadomiane, założenia kierują naszym zachowaniem;
- kształcenie umiejętności uczniów:
 - kształtowanie umiejętności rozróżniania postawy szacunku i braku szacunku dla drugiej osoby i oceniania własnej postawy;

- kształtowanie umiejętności krytycznej oceny, formułowania wniosków;
 - kształtowanie umiejętności wyrażania własnego zdania oraz wczuwania się w potrzeby i uczucia innych ludzi;
 - kształtowanie umiejętności uczestnictwa w dyskusji i wypowiadania się na forum grupy;
- c) formowanie postaw ucznia:
- promowanie humanistycznego systemu wartości;
 - wychowanie w poszanowaniu godności każdej osoby ludzkiej.
 - rozumienie potrzeby istnienia prawa i stosowania się do jego przepisów.

Materiały

- arkusze papieru
- kartki papieru
- słowniki j. polskiego i wyrazów obcych
- załącznik nr 1
- załącznik nr 2
- załącznik nr 3
- załącznik nr 4
- załącznik nr 5

Przebieg zajęć

1) Zaproponuj uczniom zabawę. Poproś jednego z uczniów, by opuścił klasę. Z pozostałych uczniów wybierz kilkoro, których łączy jakiś szczegół: noszą okulary, mają czarne trampki. Poproś, by uczeń wszedł do klasy i powiedział, co łączy wybrane osoby. Zabawę można powtórzyć kilkakrotnie.

2) Zapisz na tablicy wielkimi literami słowo: parytet, lub powieś arkusz z tym słowem. Uczniowie w słownikach szukają definicji tego słowa i zapisują je na tablicy lub arkuszu. Jeśli mają trudności ze zrozumieniem znaczenia tego słowa, wyjaśnij im je.

3) Podziel klasę na grupy, rozdaj uczniom pierwszy tekst zadania (załącznik nr 1). Uczniowie czytają je i odpowiadają na pytania pod nim zawarte. Grupy przedstawiają wyniki swojej pracy.

4) Rozdaj grupom kolejne zadanie (załącznik nr 2). Po jego wykonaniu, grupy odpowiadają na zadane pod zadaniem pytania. Wspólnie zastanówcie się:

- czy przedstawione w zadaniach sytuacje związane są z pojęciem parytetu;
- czy jest ono potrzebne, a może nie;
- kiedy może być potrzebne, a kiedy jest wręcz szkodliwe.

5) Zapisz na tablicy wielkimi literami słowo: równość, lub powieś arkusz z tym słowem. Uczniowie w słownikach szukają definicji tego słowa i zapisują je na tablicy lub arkuszu.

Jeśli mają trudności ze zrozumieniem znaczenia tego słowa, wyjaśnij im je.

6) Rozdaj grupom kolejne zadania (załącznik nr 3 i 4). Po ich wykonaniu, grupy przedstawiają wyniki pracy z zadaniami.

Wspólnie zastanówcie się:

- Czy zasada równości powinna być stosowana bezwzględnie w życiu?
- Czy przepisy prawa mogą przewidzieć wszystkie sytuacje występujące w życiu?
- Jak powinno się formułować prawo, by było ono zrozumiałe a jednocześnie obejmowało swoimi przepisami możliwe aspekty codzienności?

7) Na zakończenie zajęć rozdaj uczniom kartę ewaluacyjną (załącznik nr 5) i poproś ich o jej wypełnienie.

Załącznik nr 1

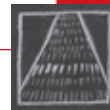
Szkoła ogłosiła konkurs przyrodniczy. Nagrodą w nim były oceny dla startujących i wycieczka dla zwycięskiej klasy do ogrodu zoologicznego. Klasy miały wytypować drużyny złożone z dwóch chłopców i dwóch dziewczynek.

Uczniowie klasy VA:

Uczeń	Oceny z przyrody
Katarzyna	5, 4, 5, 6
Roman	2, 3, 3, 3
Anna	6, 6, 5, 5
Marek	3, 4, 3, 2
Joanna	4, 4, 5, 5
Mateusz	4, 2, 2, 3
Karolina	4, 4, 4, 5
Karol	1, 2, 2, 2
Ewelina	5, 5, 5, 6
Zbigniew	4, 5, 6, 6

Zadania:

- wybierz drużynę klasy VA na konkurs przyrodniczy zgodnie z regulaminem (dwie dziewczynki, dwóch chłopców);
- wybierz najlepszą Twoim zdaniem drużynę klasy VA na konkurs przyrodniczy.



Załącznik nr 2

Klasa VA otrzymała w ramach nagrody za zbiórkę makulatury 300 zł. Chłopcy chcieli przeznaczyć je na zakup biletów na mecz piłki siatkowej. Dziewczyny zaś chciały przeznaczyć wygraną kwotę na dofinansowanie do wycieczki klasowej.

Wychowawca klasy zaproponowała, by o sposobie wykorzystania owej kwoty zdecydował samorząd klasowy.

Samorząd klasowy VA:

- Karol – przewodniczący;
- Joanna – zastępca przewodniczącego;
- Marek – członek;
- Mateusz – członek.

Zadania:

- Zastanów się: co może postanowić samorząd klasowy VA, czyje propozycje, chłopców czy dziewczynek, będą częściej wybierane przez samorząd, czy samorząd VA został wybrany z poszanowaniem prawa równości?
- Jaki, wg Ciebie, powinien być skład samorządu klasy VA?
- Który z samorządów będzie sprawiedliwszy?

Załącznik nr 3

Uczniowie klasy VA postanowili zbierać złom aluminiowy, a otrzymane ze sprzedaży pieniądze przeznaczyć na potrzeby klasy.

Po 7 worków pełnych puszek aluminiowych przynieśli: Banan Roman, Gruszka Karolina i Jarocki Zbigniew. Pozostali uczniowie nie przynieśli nic.

Trójka uczniów, którzy przynieśli puszki aluminiowe, zaproponowała, aby z uzyskanych środków ufundować drobne nagrody dla tych, co brali udział w zbiórce, pozostałą zaś kwotę przeznaczyć na papier do drukowania i tusz do drukarki.

Inni uczniowie chcieli natomiast wydać zarobione pieniądze na wyjście klasowe do kina.

Zadania:

- Jaką decyzję, Twoim zdaniem, podejmie klasa w głosowaniu dotyczącym sposobu wydania zarobionych pieniędzy?
- Kto i w jaki sposób, wg Ciebie, powinien podzielić zarobione pieniądze, by było to sprawiedliwe?
- Jak sądzisz, czy byłoby zgodne z zasadą równości praw, gdyby o sposobie wydania pieniędzy decydowała trójka uczniów, która zebrała puszki?

Załącznik nr 4

Klasa VA dostała propozycje wyjazdu na wycieczkę z klasą VB do Krakowa lub VC do Wrocławia. Uczniowie mieli tydzień na podjęcie decyzji. Przeprowadzane głosowania zawsze kończyły się remisem.

Był piątek, ostatni dzień na podjęcie decyzji. Przewodniczący klasy – Harada Karol – postanowił, że jeśli ponownie głosowanie nie przyniesie rozstrzygnięcia, to jego głos zadecyduje o tym, gdzie pojedzie klasa. Pozostali zgodzili się na to.

Głosowanie nie przyniosło rozstrzygnięcia, Karol wybrał wycieczkę do Wrocławia.

Zadania:

- Ile głosów miał Karol Harada w czasie ostatniego głosowania?
- Zastanów się, czy zaproponowane rozwiązanie było zgodne z zasadą równości, czy rozwiązywało ono problem;
- Jak Ty postąpiłbyś w takiej sytuacji?

Bożena Pałka

Jestem aktywnym członkiem społeczności – moje prawa i obowiązki

Zajęcia odbyły się w Szkole Podstawowej Fundacji „Elementarz” w Łązku Ordynackim w dniu 7 czerwca 2017r. Tego dnia na zajęciach było 14 dzieci. Zajęcia odbyły się w sali lekcyjnej, a wykonana przez uczniów makietą ich praw została wywieszona na korytarzu szkolnym, aby mogli się z nią zapoznać wszyscy uczniowie i pracownicy szkoły oraz odwiedzający placówkę rodzice i znajomi.

Cele kształcenia:

Wiadomości:

- pogłębienie wiedzy z zakresu edukacji obywatelskiej, obejmującej problematykę przestrzegania praw człowieka oraz zagadnień związanych z życiem w społeczeństwie,
- zapoznanie z podstawowymi wiadomościami na temat „Powszechnej deklaracji praw człowieka”,

- poznanie współczesnych sytuacji związanych z konfliktami na tle przestrzegania praw i obowiązków zarówno w domu jak i w szkole.

Umiejętności:

- umiejętność radzenia sobie z konfliktami,
- doskonalenie umiejętności pracy w zespole i wypowiedzania swojego zdania na forum grupy,
- rozwijanie twórczego i kreatywnego myślenia,
- doskonalenie umiejętności dostrzegania sytuacji, w których łamane są prawa człowieka.

Postawy:

- kształtowanie postawy tolerancji, szacunku i zrozumienia dla przedstawicieli innych kultur,

- kształtowanie postawy otwartości i umiejętności kontaktu z ludźmi innego pochodzenia,
- podniesienie świadomości obywatelskiej.

Metody i techniki nauczania:

- metody kierowania samodzielną pracą uczniów (tj. metoda gier dydaktycznych i metoda pracy z tekstem)
- metody poszukujące (tj. pogadanka i elementy dyskusji)
- metody podające (elementy wykładu).

Uzasadnienie wyboru:

Zróżnicowanie metod i technik stosowanych podczas zajęć pozwala uczniom na aktywne uczestnictwo. Praca z tekstem i elementy wykładu posłużyły mi do bezpośredniego zazna-



jomienia uczniów z treścią wiadomości, które chciałam im przekazać; metoda wykonania piramidy ważności – „Makieta moich praw” jest według mnie idealnym sposobem na podniesienie aktywności uczniów i wyzwolenia w nich twórczego i kreatywnego działania; pogadanka i elementy dyskusji pozwalają natomiast na doskonalenie umiejętności wypowiadania się, umożliwiają spojrzenie na daną sprawę z wielu perspektyw, uczą szacunku do siebie i umiejętności wzajemnego słuchania się.

Strategie nauczania:

Problemowa, operacyjna, asocjacyjna

Forma organizacji:

Zespołowa, grupowa, indywidualna

Środki dydaktyczne:

Plakat z wydrukowanym hasłem: „Ja też jestem obywatelem”, historia i okoliczności powstania Powszechnej deklaracji praw człowieka oraz jej główne założenia; przygotowane dla każdego ucznia ksero z tekstem ww. Deklaracji (załącznik nr 2); gumka biurowa, flamastry, duży arkusz papieru (wymiary ok. 2m×1m), instrukcja z treścią polecenia do zadania, wstążka (ok. 15 m) oraz karta pracy do tekstu (przygotowana dla wszystkich uczniów).

Wskazówki metodyczne:

- Uczniowie szczególnie zainteresowani tematem powinni otrzymać od nauczyciela

wykaz pomocy, z których mogą skorzystać w celu poszerzenia swej wiedzy;

- Tempo lekcji powinno być dynamiczne, ale jednocześnie dostosowane do możliwości odbiorcy; ciekawostki związane z tematem lekcji na pewno ją uatrakcyjnią;
- Lekcja przewidziana jest na jedną jednostkę lekcyjną (45 minut).

Tok lekcji:

Sprawy organizacyjne

Nauczyciel wita się z uczniami i informuje ich, że dzisiejsze zajęcia będą się różniły nieco w swej treści i przebiegu. Prosi uczniów o aktywne uczestnictwo i zachęca do wyrażania własnych poglądów na tematy, które zostaną poruszone w czasie zajęć (tj. przede wszystkim zagadnienia praw i obowiązków człowieka).

Nawiązanie do tematu lekcji

Nauczyciel przypina do tablicy plakat, na którym dużymi literami napisany jest temat lekcji: „*Ja też jestem obywatelem*”. Prosi uczniów, aby zwrócili szczególną uwagę na sposób jego zapisu *W jaki sposób możemy więc odczytywać ten temat?*

Poznajemy Powszechną deklarację praw człowieka

Nauczyciel wyświetla uczniom krótką prezentację przygotowaną w programie Power Point, która w ciekawy i barwny sposób opisuje historię i okoliczności powstania *Powszechnej deklaracji praw człowieka* oraz jej główne założenia. Szczególna uwaga skoncentrowa-

na jest na fakcie, iż Deklaracja ta obejmuje swymi postanowieniami wszystkich ludzi, bez względu na kolor skóry, pochodzenie, religię itd. (większość artykułów z postanowieniami zaczyna się od słów: „każdy człowiek...”).

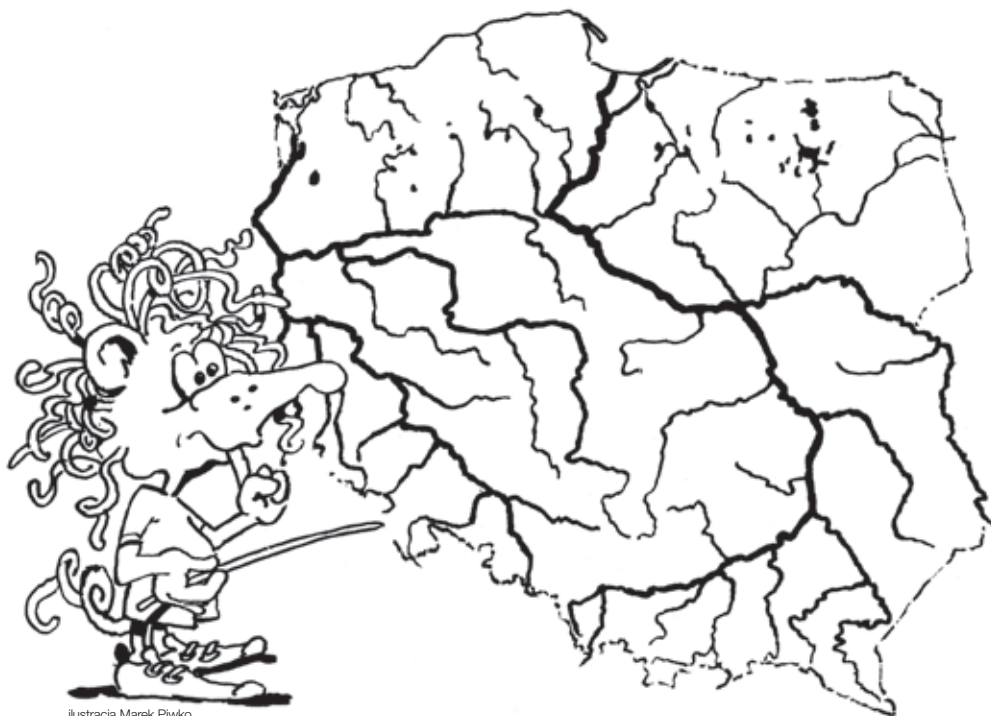
Następnie prowadzący zajęcia rozdaje wszystkim uczniom tekst ww. Deklaracji, w której kolorem zaznaczone są artykuły nr 1, 2, 7 i 13 (załącznik nr 1) i poleca jednemu z uczniów przeczytać na głos zaznaczone fragmenty. Dzieci są podzielone na grupy – zadaniem dwóch grup jest ułożenie na małych kartkach ich praw w szkole i w domu jako dzieci. Dwie kolejne grupy robią to samo tylko w odniesieniu do obowiązków. Po zaprezentowaniu kartek z prawami i obowiązkami przez poszczególne grupy następuje ich podsumowanie i wspólne wyciągnięcie wniosków oraz wykonanie makiety „Moje prawa i obowiązki dziecka”.

Podsumowanie

Uczniowie otrzymują od nauczyciela karteczki, na których samodzielnie mają napisać swoją refleksję z zajęć – co ich zdaniem było najważniejsze, najbardziej warte zapamiętania, co ich najbardziej poruszyło bądź zastanowiło. Za pomocą gumki biurowej przyczepiają te karteczki do tablicy (koło napisu z tematem lekcji).

Załącznik 1 – Powszechna deklaracja praw człowieka

Źródło: http://www.unic.un.org.pl/prawa_czlowieka/dok_powszechna_deklaracja.php



ilustracja Marek Płwko



Dominika Kuźniar

Wolontariat jako forma samorządności w szkole

„Voluntas” oznacza wolną wolę, samodzielne podejmowanie decyzji lub indywidualny wybór. Najważniejszą cechą wolontariatu jest właśnie dobrowolność. Wolontariat to ponadto bezpłatne i świadome działanie na rzecz innych, wykraczające poza więzi rodzinne. Wolontariuszem może być każdy, w każdej dziedzinie życia społecznego, wszędzie tam, gdzie jest potrzebna pomoc. Każde dobrowolne działanie na rzecz innych jest niezwykle cennym przejawem gotowości do dzielenia się z innymi czasem, umiejętnościami, uśmiechem. Każde działanie jest ważne i potrzebne, nawet najmniejsze, takie jak wrzucenie nakrętki do pojemnika na tzw.: „dobry plastik”.

Szkola jest idealnym miejscem, aby wśród uczniów zaszczepić ideę wolontariatu. Uczniowie i nauczyciele mają szansę, aby nawiązać zupełnie inne relacje niż podczas lekcji. Uczniowie zyskują przestrzeń dla swoich pomysłów, mogą samodzielnie wykazać się tworząc, organizując, przeprowadzając różnorakie akcje pomocowe.

Szkolny wolontariat pozwala na rozwijanie posiadanych umiejętności, odkrywanie nowych talentów, nawiązywanie znajomości, odkrywanie sensu pomocy innym i wzmocnienie poczucia własnej wartości. Sami wolontariusze twierdzą, że dzięki zaangażowaniu wzrasta ich poziom wiedzy z zakresu problemów świata, wykluczenia społecznego oraz zagadnień, z którymi bezpośrednio stykają się w szkole, czyli niepełnosprawności, biedy, uchodźstwa. Stają się bardziej wrażliwi na potrzeby innych, lepiej współpracują w grupie, ponieważ ich cel zawsze jest wspólny. Wolontariat przyczynia się do kształtowania postaw prospołecznych uczniów. Poznając problemy innych ludzi, podejmują aktywną działalność na rzecz ich rozwiązania. Dzięki systematycznemu zaangażowaniu, zachowania pomocowe mają szansę przekształcić się w postawę – czyli stałą gotowość niesienia pomocy innym w różnych sytuacjach życiowych.

Dzięki działaniom szkolnych wolontariuszy możliwe jest wyjście naprzeciw potrzebom uczniów pochodzących z ubogich rodzin, potrzebujących pomocy i wsparcia. Dobrze przygotowani wolontariusze mogą przygotować zbiórki na rzecz chorych, czy ubogich uczniów szkoły oraz wspomóc swoją pracą działalność świetlicy szkolnej pełniącej opiekę nad uczniami. Wolontariusze, prowadząc lekcje koleżeńskie, mogą przyczynić się do nadrabiania zaległości szkolnych uczniów, którzy mają problemy z nauką.

W szkole, w której wartością jest pomoc innym, uczniowie uczą się wrażliwości i wzajemnej życzliwości. Ponadto, szkolny wolontariat może bardzo uatrakcyjnić życie szkoły poprzez prowadzone inicjatywy m.in.: udzielanie korepetycji uczniom z problemami w nauce; zbiórki pieniędzy dla potrzebujących, poprzez np. zorganizowanie loterii fantowej, szkolnej dyskoteki bądź uczniowskiej imprezy integracyjnej; przeprowadzanie lekcji, wykładów z tematu, który zna uczennica/uczeń; zbiórki podręczników i książek; działania kulturalne: szkolne spektakle, szkolne gazetki głównie o tematyce humanitarnej. W szkole, w której promuje się wrażliwość na potrzeby innych, buduje się miłą atmosferę, a nauczyciele i uczniowie podejmują wspólne działania.

Podstawą dobrze funkcjonującego szkolnego wolontariatu jest jego opiekun. Bez jego zaangażowania nie ma możliwości organizacji wolontariatu uczniów. Nad przebiegiem pracy wolontariuszy musi bowiem zawsze czuwać osoba dorosła. Nauczyciel jest partnerem, który wspiera grupę uczniów, nadając właściwy kierunek podejmowanym działaniom, a w sytuacjach trudnych jest mediatorem. Nauczyciel motywuje, nagradza, promuje działania wolontariatu na zewnątrz szkoły, współpracuje z dyrekcją placówki, aby zaplanowane akcje poprawnie i sprawnie przebiegały.

W szkołach, w których istnieje aktywny Klub Wolontariuszy uczniowie są lepiej zintegrowani, sprawnie współpracują w grupie. W przyszłości są bardziej świadomi i otwarci na potrzeby innych. Dzięki uczestnictwu w szkolnym wolontariacie wielu uczniów kontynuuje tę misję w dorosłym życiu, a niesienie dobra staje się dla nich tak naturalne jak oddychanie.

Pozdrawiam serdecznie wszystkich Wolontariuszy i ich Opiekunów, życząc wielu sukcesów, przyjemności z wykonywanej pracy i podejmowania coraz to nowych wyzwań na polu pomagania.

Tematyka wolontariatu poruszana była w trakcie szkoleń w ramach projektu „Wielcy Obywatele Małych Szkół”.

Te książki warto przeczytać!

WYDAWNICTWO
SOR-MAN

WWW.SOR-MAN.PL
601 054 754



Edukacja społeczna i obywatelska w podręcznikach „My i nasz Elementarz” oraz „My i nasza szkoła”

O tym, że SNEP i Fundacja „Elementarz” postanowiły uratować rządowe podręczniki już wiece. Pisaliśmy o tym w poprzednim numerze „Nauczyciela z klasą”. W niniejszym wydaniu pokazujemy wybrane strony podręczników, które dotyczą edukacji społecznej. Całość podręczników do klasy I możecie zobaczyć na stronie [www:](http://www.elementarz.org)

www.elementarz.org

Majowe święta

1 maja to Święto Pracy. Obchodzi się je w wielu krajach. Tego dnia w szczególny sposób okazujemy szacunek osobom, które starają się jak najlepiej wykonywać swoją pracę.

2 maja jest Dniem Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Kolorystyka naszej flagi nawiązuje do godła Polski. Górny pas reprezentuje orła białego, a dolny - to godła. Kolor biały oznacza czystość, a czerwony - waleczność i odwagę.

3 maja obchodzimy Święto Narodowe Trzeciego Maja. Ustanowiono je na pamiątkę uchwalenia w 1791 roku pierwszej w Polsce i w Europie konstytucji. Konstytucja to najważniejszy dokument w państwie. Zebrane są w nim prawa i obowiązki każdego obywatela.

WARTO PAMIĘTAĆ!
2 maja obchodzimy też Dzień Polonii i Polaków za Granicą. Pozdrawiamy wszystkich Rodaków na całym świecie!

4 | GAZETA PRZYJAZNA – 1, 2, 3 MAJA

MAMY NOWYCH CZYTELNIKÓW!

Nawiązała z nami kontakt klasa druga z jednej z warszawskich szkół. Oto fragment listu:

Od Bartka z Waszej klasy otrzymaliśmy kilka numerów „Gazety Przyjaznej”. Gratulujemy pomysłu! Chętnie będziemy z Wami korespondować. Przesyłamy zdjęcie z parady, która co roku odbywa się z okazji Święta Narodowego Trzeciego Maja. Może zamieścicie je w swojej gazecie?



Zaproszenie

Klasa 2a wraz z rodzicami zaprasza wszystkich chętnych na majówkę. Weźcie rower, ubierzcie się na biało-czerwono. Mile widziane są również biało-czerwone ozdoby roweru. Zbiórka 3 maja o godzinie 10.00 przy ulicy Przyjaznej 3.

Władze Rzeczypospolitej Polskiej

KONSTYTUCJA

Konstytucja jest najważniejszym dokumentem w państwie. Zebrane są w niej zasady funkcjonowania państwa, a także prawa i obowiązki Polek i Polaków. Każde prawo, które zostanie uchwalone przez sejm i senat, musi być zgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.



PREZYDENT



Pałac Prezydencki

Najważniejszą osobą w państwie jest prezydent, który czuwa nad przestrzeganiem prawa, stoi na czele wojska i reprezentuje nasz kraj za granicą. Wybierany jest na 5 lat przez obywatelki i obywateli naszego kraju mających prawo do głosowania. Swoją siedzibę ma w Pałacu Prezydenckim w Warszawie.

SEJM I SENAT



siedziba sejmu i senatu

Bardzo ważną rolę w kraju odgrywają sejm i senat – grupa osób wybrana przez obywatelki i obywateli naszego kraju uprawnionych do głosowania. Jej zadaniem jest dyskusowanie nad ważnymi sprawami państwa oraz opracowywanie ustaw, czyli praw obowiązujących wszystkich. Sejm składa się z 460 osób, senat – ze 100.

RZĄD

Dla sprawnego zarządzania państwem powoływany jest rząd. Na jego czele stoi premier, a w skład rządu wchodzi ministrowie. Zajmują się oni różnymi dziedzinami funkcjonowania państwa, np. za sprawy szkół i oświaty odpowiada minister edukacji narodowej.



siedziba ministra edukacji narodowej

Wizyta w gmachu sejmu i senatu

Sejm i senat zbierają się na obrady w budynkach przy ulicy Więskiej w Warszawie. Miejsca te odwiedziło niedawno kilka osób z klasy 3a.



sala posiedzeń sejmu

Obrady sejmu prowadzi marszałek sejmu. Symbolem jego władzy jest laska marszałkowska.



W holu głównym znajdują się tablice upamiętniające ważne wydarzenia, np. wizytę papieża Polaka Jana Pawła II w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej.



sala obrad senatu

1. Jak się nazywa urzędujący obecnie prezydent, a jak premier naszego kraju?
2. Dowiedźcie się, kto w Polsce ma prawo wybierać prezydenta oraz członków sejmu i senatu. Jak się odbywają wybory?
3. Sprawdźcie, kto sprawuje władzę w waszej miejscowości i czym się zajmuje.
4. Zorganizujcie w waszej klasie wybory do rady samorządu klasowego. Jakie cechy powinny mieć osoby, które reprezentują waszą klasę?





Strofy o Ojczyźnie

Antoni Słonimski

Polska

I cóż powiedzą tomy słowników,
lekcje historii i geografii,
gdy tylko o niej mówić potrafi
krzak bzu kwitnący i śpiew słowików.

Choć jej granice znajdziesz na mapach,
ale o treści, co je wypelnia,
powie ci tylko księżycą pełnia
i mgła nad łąką, i liści zapach.

Pytasz się, synu, gdzie jest i jaka?
W niewymierzonej krainie leży.
Jest w każdym wiernym sercu Polaka,
co o nią walczył, cierpiał i wierzył.

W szumie gołębi na starym rynku,
w książce poety i na budowie,
w codziennej pracy, w życzliwym słowie,
znajdziesz ją w każdym dobrym uczynku.

Hanna Łochocka

Słowa ojczyste

(fragmenty)

...A w tej naszej ojczyźnie
wiatr piosenkę nam gwizdże,
szumią kłosy i brzozy, i sosny.
Lecz najmiłszym w niej dźwiękiem
polska mowa brzmi pięknie,
słowa, które z tej ziemi wyrosły. (...)

Na dzień dobry co rano,
na wieczorne dobranoc
są przy tobie, dopóki nie uśniesz.
Niech śpiewają i płyną
nad rodzinną krainą,
niech w niej mieszka i spokój, i uśmiech...

Ewa Skarżyńska

Serce naszych serc

(fragmenty)

Gdyby tak zebrać
wszystkie kwiaty,
co w Polsce rosną
latem, jesienią i wiosną
– cóż by to był za bukiet! (...)

A gdyby tak
drzewa zebrać wszystkie
znad Wisły, znad Odry,
z Pomorza i Tatr
– cóż by to był za park! (...)

A gdyby móc jeszcze
serca zebrać wszystkie.
Gorące jak czerwień
i czyste jak biel.
W jedno.
Dla niej, która jest – sercem
naszych serc.
Czyż serce to
nie uderzyłoby jak dzwon
hymnem miłości?



Justyna Świąćicka

Dobra koleżanka, dobry kolega



Kuba opowiada o tym, co się zdarzyło.

- Zosia przerywa mu kilka razy.
- Staś słucha z uwagą.
- Iga nie może się doczekać, kiedy Kuba skończy.



Na przerwie Hania stoi sama.

- Julka nie zwraca na nią uwagi.
- Filip podchodzi i rozpoczyna rozmowę.
- Pola z Antosią uważają, że Hania woli być sama.



Mikołaj pierwszy przybiegł do mety.

- Kacper gratuluje mu wygranej.
- Antek ze złości nie podaje mu ręki.
- Laura mówi, że tym razem mu się udało.



Adaś zaprosił do domu kolegów.

- Igor bawi się w zabawy zaproponowane przez innych.
- Jaś upiera się przy swoich pomysłach.
- Alek czuje się jak u siebie i robi, co chce.



Olek zachorował i trafił do szpitala.

- Marysia napisała do niego list i namawia innych, żeby to zrobili.
- Michał proponuje, że odwiedzi go w szpitalu.
- Oliwia zajmuje się swoimi sprawami.



Z okazji swoich urodzin Julek przyniósł cukierki.

- Helenka częstuje się, dziękuje, ale nie składa życzeń.
- Amelka mówi, że nie lubi cukierków, i nie składa życzeń.
- Lilka składa Julkowi życzenia i częstuje się cukierkiem.



W klasie powstał spór o to, dokąd dzieci pojadą na wycieczkę.

- Weronika krzyczy i się złości.
- Piotrek prosi panią o pomoc.
- Basia próbuje rozstrzygnąć spór.



Ania poprosiła o pożyczenie książki.

- Leon stale zapomina przynieść.
- Wiktoria obiecała, że przyniesie, ale zmieniła zdanie.
- Tymek przynosi, tak jak obiecał.

1. Porozmawiajcie w grupach o tym, jak poszczególne dzieci zachowały się w opisanych sytuacjach. Co sądzicie o tych zachowaniach?
2. Zastanówcie się, co mogą czuć osoby przedstawione w poszczególnych scenkach. Opowiedzcie o ich odczuciach, emocjach.
3. Podzielcie się na grupy i odegrajcie scenki przedstawione w tekście i na ilustracjach.
4. Jakie cechy waszym zdaniem wyróżniają dobrą koleżankę i dobrego kolegę? Napiszcie je.





Marcin Brykczyński

Order Uśmiechu

Wiele w świecie jest orderów,
lista ich jest długa,
zdobią piersi bohaterów,
mówią o zasługach.
Jeden ważne ma zadanie
i w tym jest pociecha,
bo nieważne, co się stanie,
zawsze się uśmiecha.

refren:

Order Uśmiechu za uśmiech dzieci,
Order Uśmiechu jak słońce świeci.
Order Uśmiechu pełen radości,
gdy w sercach dzieci uśmiech zagości.

Spośród wielu ludzi w świecie
dzieci wybrać mogą.

Może także wy znajdziecie
koło siebie kogoś.

Bo kto pragnie was rozbawić
i ma serce szczere,
temu warto radość sprawić
właśnie tym Orderem.

refren:

Order Uśmiechu za uśmiech dzieci...

Zawsze wiosną i jesienią
kapituła rada
tym, co uśmiech dzieci cenią,
Order może nadać.
Lecz nietłatwo jest go dostać,
każdy wam to powie;
wymaganiom wielkim sprostać
musi przedtem człowiek.

refren:

Order Uśmiechu za uśmiech dzieci...

Kto już Order ma przypięty
za swe piękne czyny,
musi jeszcze, uśmiechnięty,
wypić sok z cytryny.
A gdy zyska tym uznanie,
wtedy, na pociechę,
będzie mile pasowanie
różą i uśmiechem.

refren:

Order Uśmiechu za uśmiech dzieci...

1. Na podstawie wiersza opowiedzcie, czym jest Order Uśmiechu i jak wygląda ceremonia jego przyznawania.
2. Z czym kojarzy wam się słońce? Napiszcie skojarzenia w postaci promyków odchodzących od złotego koła. Które skojarzenia były najczęstsze?
3. Co mają wspólnego wyrazy napisane na niebiesko z wyrażeniami zapisanymi na czerwono? Wyjaśnijcie, co znaczą te wyrażenia.

pogoda – pogodna twarz

ciepło – ciepły uśmiech

promienie – promienny uśmiech

światło – światły człowiek



Gazeta Przyjazna

Czasopismo klasy 3

Numer 3

KARTKI Z KALENDARZA

21 stycznia
Dzień Babci22 stycznia
Dzień Dziadka

HUMOR

– Jasiu, wymień 5 zwierząt
żyjących w Afryce.
– 2 małpy i 3 słonie.



CIEKAWOSTKA

W Polsce jest ponad
50 szkół, które noszą
imię Kawalerów
Orderu Uśmiechu.

Od redakcji Tematem niniejszego numeru „Gazety Przyjaznej” jest wyjątkowy order – jedyny nadawany przez dzieci. To Order Uśmiechu. Zapraszamy do lektury!

Kto wymyślił Order Uśmiechu?

Wszystko zaczęło się od „Jacka i Agatki”. Była to seria lubianych przez dzieci dobranoczek, czyli krótkich bajek pokazywanych dawniej w telewizji. Ich autorką była pisarka Wanda Chotomska. W czasie jednego z jej spotkań z dziećmi w szpitalu leżący tam chłopczyk powiedział, że chętnie dałby Jackowi jakiś medal lub order.



KLUB PYTALSKICH

Kto zastępuje
na Order
Uśmiechu?



Order Uśmiechu jest zawieszony na baretce, czyli wstążce z niezapominajkami, specjalnie do niego zaprojektowanej.

O tym zdarzeniu autorka opowiedziała w wywiadzie dla gazety „Kurier Polski”. Dziennikarze podchwycili pomysł nadawania orderu przez dzieci. Ogłosili konkurs na projekt Orderu Uśmiechu. Do redakcji napłynęło 44 tysiące propozycji. Jurorom najbardziej spodobał się rysunek dziewięcioletniej Ewy Chrobak, przedstawiający uśmiechnięte słoneczko.



Gdy nie masz nic do zaferowania, ofiaruj uśmiech. przysłowie chińskie

Postanowiliśmy się dowiedzieć, kto (i komu) może przyznać Order Uśmiechu. Okazało się, że zajmuje się tym specjalna instytucja: Międzynarodowa Kapituła Orderu Uśmiechu. Obejrzelśmy jej statut, czyli zbiór przepisów, z których można się dowiedzieć, czym się zajmuje Kapituła.

Pani Ania zwróciła nam uwagę na takie zapisy:

- Nagradzanie Orderem Uśmiechu ludzi dorosłych, wyróżniających się działalnością służącą wychowaniu dzieci, okazywaniem im przyjaźni i niesieniem pomocy; (...)
- Poglębianie więzi pomiędzy dziećmi z całego świata w nadziei, że będzie to prowadzić do łamania uprzedzeń i przesądów między ludźmi dorosłymi na całej kuli ziemskiej. (...)

Jak wystąpić o nadanie Orderu Uśmiechu?

Z wnioskiem mają prawo występować tylko dzieci, czyli osoby do osiemnastego roku życia. Nie ma żadnych formularzy wniosków. To od dzieci zależy, jak będą wyglądać, czy będą w formie listu, czy np. albumu. Kapituła Orderu czyta wnioski i przyznaje ordery.

Kto otrzymał Order Uśmiechu?

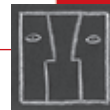
Do tej pory Order Uśmiechu otrzymało wiele osób z całego świata. Wśród nich są takie osobistości jak: ojciec święty Jan Paweł II, Dalajlama XIV – zwierzchnik buddystów w Tybecie, pisarka Tove Jansson (czytaj: tuwe jonsen) – twórczyni Muminków, ksiądz i poeta Jan Twardowski, profesor Henryk Skarżyński – lekarz, dzięki któremu głuche dzieci mogą słyszeć, Janina Ochojska, która pomaga ubogim ludziom w różnych miejscach świata.

Naszej redakcji udało się dotrzeć do Anny Dymnej – kawalera Orderu Uśmiechu, aktorki i prezki Fundacji „Mimo Wszystko”, z którą przeprowadziliśmy wywiad. Możecie go przeczytać na następnych stronach.



papież Jan Paweł II





Uśmiech może zmienić świat

wywiad z Anną Dymną

– Otrzymała Pani Order Uśmiechu. Co Pani wtedy czuła?

– Dokładnie pamiętam moment, w którym zostałam pasowana na kawalera Orderu Uśmiechu. Co wtedy czułam? Trudno wytłumaczyć. Czy pamiętacie chwilę, gdy ktoś bliski, kogo kochacie, na przykład mama, tata, brat, siostra albo kolega, pochwalił was, podziękował za coś, powiedział: „Jak dobrze, że jesteś, że mi pomogłeś!”. Pamiętacie, co wtedy czuliście? Miłe to jest uczucie, prawda? Taka nieśmiała radość, duma. I tak ciepło się robi na sercu. To właśnie czułam, gdy dostałam ten order. A dostaje się go za pomoc dzieciom, od dzieci właśnie. A wy, dzieci, jesteście uśmiechem świata. To najbardziej radosna nagroda, jaką w życiu dostałam. I nawet sok z cytryny, który trzeba wypić, gdy się jest pasowanym na kawalera Orderu Uśmiechu, wydaje się słodki. Bo to jest order magiczny, daje siłę i radość.

– Dlaczego postanowiła Pani pomagać osobom z niepełnosprawnością intelektualną?

– W 1999 roku poznałam niezwykłych ludzi. Niezwykłych, bo trochę innych od nas. Były to dorosłe osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Zaprzyjaźniłam się z nimi. Z początku się wstydziłam, bałam, że może mnie nie rozumieją, że nie będą umiały się z nimi porozumieć. Niektórzy z nich przecież nie umieją mówić, czasem boją się obcych ludzi, niektórzy nie potrafią czytać, nie znają się na zegarku, nie umieją liczyć, często mówią niewyraźnie. Po chwili jednak zauważyłam, że mnie lubią i potrzebują. Rozumiałam ich bez słów. Wystarczyło, że się do mnie przytulili, złapali za rękę, uśmiechnęli się, i już wiedziałam, co ich boli, czego się boją, za czym tęsknią i o czym marzą. Zauważyłam, że choć są może inni od zwyczajnych ludzi i nie wszystko rozumieją, potrafią być szczęśliwi. Zaczęłam do nich przyjeżdżać. Jestem aktorką, uczę w szkole teatralnej, więc odważyłam się i zaczęłam z nimi robić spektakle. Gdy oni się uśmiechają, to wydaje mi się, że świat staje się lepszy i piękniejszy. Pokochałam ich tak, jak kocham mojego syna. Ci ludzie może nie ogarniają wszystkiego swoimi mózgami, które są inne od naszych, ale świat rozumieją sercem. Są wrażliwi, szczerzy, kochani. Przy nich człowiek nie kłamie, a świat staje się prosty: białe

jest białe, czarne jest czarne. Oni nie umieją kombinować, oszukiwać. Pokazują nam, co naprawdę jest ważne w życiu. A wiecie, co to jest? Drugi człowiek. Założyłam fundację, żeby poprawić ich warunki życia, stworzyć dla nich nowoczesne warsztaty terapeutyczne. I udało się.

– Jest Pani aktorką. Jak to jest być aktorką?

– O tym mogłabym mówić godzinami. To piękny i trudny zawód. Aktor musi całe życie czegoś się uczyć, coś nowego poznawać. Musi uczyć się na pamięć wielu tekstów, wglębiać się w psychikę człowieka. Na scenie musi być zawsze w formie. Wyobraźcie sobie, jak byście się czuli, gdyby ktoś kazał wam się szczerze śmiać w chwili, kiedy bardzo boli was ucho. Ja to muszę umieć. Mimo wszystko uważam, że uprawiam najpiękniejszy i bardzo ważny zawód. I mam nadzieję, że potrzebny.

– Jakie miała Pani marzenia, gdy miała Pani tyle lat, ile my? Jakie ma Pani teraz?

– Gdy byłam w waszym wieku, chciałam być mikrobiologiem morskim. Wyobrażałam sobie, że będę chodzić po dnach mórz i oceanów i zbierać muszelki. Niestety chorowałam na zatoki i uszy, więc ten zawód musiałam sobie wybić z głowy. W szkole średniej chciałam zostać psychologiem klinicznym i pomagać ludziom. Zostałam jednak aktorką. I patrzcie! Po wielu latach moje marzenie się spełniło. Pomagam ludziom chorym, niepełnosprawnym, samotnym, choć wciąż jestem aktorką. Nadal mam wiele marzeń. Chciałabym wybudować ośrodek terapeutyczny dla osób niepełnosprawnych nad Bałtykiem, w lesie. Tam jest tak pięknie, że każdy człowiek, nawet chory i pokrzywdzony przez los, pokocha od nowa życie. I wierzę, że mi się to uda. Marzę też o nowym przedstawieniu z moimi podopiecznymi i... stop! Mam tysiące marzeń. Nie zmieszczą się nawet w ogromnej książce.

Wywiad pochodzi z podręcznika „Nasza szkoła” do kl. III, cz. 2, s. 80-81.





Order Uśmiechu dla Ojca Leona

22 września 2017 roku w jednej ze szkół biorących udział w projekcie „Wielcy Obywatele Małych Szkół” to jest w Szkole Podstawowej Fundacji Elementarz w Soli Kiczorze miała miejsce wyjątkowa uroczystość.

Tego dnia benedykt z Tyńca, autor wielu książek, wybitny rekoлекcjonista i felietonista „Dziennika Polskiego” Ojciec Leon Knabit został 1011 Kawalerem Uśmiechu!

Ceremonia odbyła się w uroczej scenerii darów jesieni. Wszyscy gospodarze: dzieci, nauczyciele, rodzice ubrani byli w stroje regionalne. Ojciec Leon też wystąpił w czerwonych koralach.

Uroczystość uświetniły śpiewy, tańce i góralska kapela.

W specjalnej laudacji, którą wygłosiła jedna z uczennic, przypomniano spotkanie uczniów z ojcem Leonem w styczniu ubiegłego roku i Jego „złote myśli”, które zapamiętali. Na przykład tę, że „z gębą jak cmentarz świata nie zbawisz”.

LAUDACJA

Szanowna Kapituło, Szanowni Państwo, Czcigodni Goście!

Oto nadeszła chwila, która na zawsze pozostanie w naszej pamięci i naszych sercach. My, zgromadzone tu dzieci, przyznajemy w dniu dzisiejszym Order Uśmiechu naszemu drogiemu przyjacielowi Ojcu Leonowi Knabitowi. Na początku Ojca Leona poznawaliśmy czytając jego książki. Z nich dowiedzieliśmy się, że ma świetne poczucie humoru, a na świat patrzy przez różowe okulary. Później odkryliśmy, że w humorze Ojca Leona kryje się wiele mądrości, dużo motywacji do działania i bycia radosnym. Wiele wskazówek i odpowiedzi, których poszukiwaliśmy.

Obecność Ojca Leona wśród nas 12-13 stycznia 2016r. przyniosła nam wiele radości i wzruszeń. Mogliśmy wreszcie na własne oczy zobaczyć Tego, który w swoich książkach powtarza, że „z gębą jak cmentarz świata nie zbawisz”. Tamte dni upłynęły nam na rozmowach i pytaniach, na które Ojciec Leon długo i chętnie nam odpowiadał.

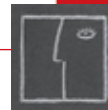
Dlatego uważamy, że Ojciec Leon Knabit w pełni zasłużył na to wyróżnienie. Jest zawsze uśmiechnięty i potrafi zarażać swoim optymizmem poprzez książki, które chętnie czytamy. Uczy nas, że warto z uśmiechem iść przez świat, bo dzięki temu można sprawiać radość innym. Jest człowiekiem pełnym energii tak, jak my, lubi nosić czerwone korale, w których bardzo mu do twarzy. Wciąż udowadnia, że „młodość to nie wiek, lecz stan ducha”.

Cenimy go za radość życia i przyjaźń, jaką darzy szczególnie nas dzieci, dla których jest autorytetem, dlatego zasługuje na miano Kawalera Orderu Uśmiechu.

Ojciec Leonie niechaj Order Uśmiechu będzie wyrazem naszego przywiązania do Ciebie oraz wdzięczności za dobro, które od Ciebie otrzymujemy.

Dziękujemy!





Zgodnie z tradycją ojciec Leon wypił duszkiem puchar soku z cytryny a następnie czerwoną różą został pasowany na Kawalera Orderu Uśmiechu. Order w kształcie żółtego słoneczka wręczył Ojcu Marek Michalak – Rzecznik Praw

Dziecka, który reprezentował Międzynarodową Kapitułę Orderu.

Do grona wyróżnionych Orderem należą m.in. Jan Paweł II, papież Franciszek, Dalajlama XIV, królowa Szwecji Sylwia, księżna Sarah

Ferguson, św. Matka Teresa z Kalkuty, ks. Jan Twardowski, Jacek Kuroń, Irena Sendlerowa, Anna Dymna, prof. Zbigniew Religa, prof. Marian Zembala, Jakub Błaszczkowski i wielu innych.





Byłam zbyt grzeczna i potulna

Z Martą Fox, pisarką, rozmawia Andrzej Jabłoński



Fotografia Janusz Stobiński

NzK:

Z jakiego elementarza się uczyłaś?

MF: Z tego najstarszego, czyli z elementarza Mariana Falskiego. Prawdopodobnie był to druk z 1949 roku, bo w nim było zdanie „Ala ma kota”. Zdanie to istniało w elementarzach od lat 30. do 1949 roku. W kolejnej wersji, unowocześnionej, która ukazała się w roku 1957 i przetrwała 17 lat, ponoć już tego zdania nie było. Nie sprawdziłam tego osobiście, więc nie wiem, czy informacje, którymi się dzielę, są ścisłe.

NzK:

Twoja ulubiona pani nauczycielka w klasie I-III.

MF: Pamiętam tylko nazwisko. Nie pamiętam imienia. I nie była moją ulubioną. Do szkoły poszłam w wieku 6 lat, na próbę, jak powiedział dyrektor. Przyjęta zostałam, bo umiałam już czytać. Kiedy „moja pani” weszła do klasy, powiedziała: Boicie się mnie? Nie trzeba, diabłem nie jestem, rogów nie mam. „Moja pani” była starszą panią albo tak mi się wtedy wydawało. Rodzice ją bardzo cenili, bo była wymagająca. Często powtarzała: „Pokorne ciele dwie matki ssie”. I jeszcze: „Choćby cię smażono w smole, nie mów, co się dzieje w szkole”. Lubiła przysłowia, dzięki niej nauczyłam się ich wielu.

NzK:

Czy pamiętasz swoją pierwszą ocenę?

MF: Nie pamiętam. Niewiele pamiętam z I klasy. Oceniano nas w skali 1-5. Nie mam

świadectw. Zapewne przepadły podczas przeprowadzek.

NzK:

Czy byłaś grzeczną uczennicą?

MF: W moim odczuciu za grzeczną. Układną, cichą, bojaźliwą, skrywającą uczucia. Nie podnosiłam ręki do góry, niepytana, nie mówiłam. Pokornie realizowałam powtarzaną mi wiele razy maksymę: Siedz w kącie, a znajdą cię. Uczono mnie w ten sposób skromności, ale i jednocześnie podkręcano nieśmiałość. Nigdy nie byłam na wagarach. W latach późniejszych miałam układ z mamą polegający na tym, że raz w tzw. okresie (były 4 okresy, potem wprowadzono 2 semestry) mogłam nie pójść do szkoły bez powodu albo z sobie tylko znanego powodu, i mama pisała mi usprawiedliwienie.

NzK:

Co stanowiło dla Ciebie największą przyjemność, a co zło konieczne podczas zajęć w szkole?

MF: Lubiłam się uczyć, więc nie narzekałam na szkołę. Przyjemnością były te lekcje, w których czułam się pewniejsza, czyli przedmioty humanistyczne, horrorem wszystkie ścisłe. Lubiłam jeszcze biologię. Najbardziej bałam się wzywania do odpowiedzi na środek klasy. Niestety, było to dla mnie tak osaczające, że zapomniałam połowę z tego, czego się nauczyłam. Wolałam sprawdziany. Ławka dawała mi poczucie bezpieczeństwa i zawsze z prac pisemnych miałam lepsze oceny. Przyjemno-

ścią było czytanie lektur, pisanie wypracowań, przygotowywanie na przykład biografii pisarza jako wstępu do lekcji. Lubiłam też udział w szkolnych akademiach.

NzK:

Robiłaś psikusy?

MF: O, nie! Byłam za bardzo poslušna. A i tak nie omijały mnie kary. Często siedziałam w „ośle ławce”, umieszczonej pod oknem, tak że kiedy ktoś wchodził, od razu widział, kto tam siedzi. Karana byłam za, tak dzisiaj myślę, nadmiar wyobraźni. Potrafiłam się zapatrzeć w okno, rozmarzyć. A pani wówczas podchodziła i groźnie mówiła: – Powtórz, co przed chwilą powiedziałam. Oczywiście nie potrafiłam, więc za karę ośla ławka albo drewnianą linijką lub drewnianym piórnikiem w łapę. To były czasy tzw. zimnego chowu, dyscypliny, ogólnie rzecz biorąc „czarnej pedagogiki”. Myślałam, że to moja nadwrażliwość kazała mi bać się wielu rzeczy, spraw i ludzi. Moi rówieśnicy zapewne rozrabiali radośnie. A ja zawsze byłam taka za dorosła.

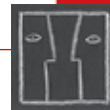
NzK:

Co czytałaś będąc małą dziewczynką?

MF: Wszystko, co mi wpadło w rękę. Wychowałam się właściwie w domu bez książek. Moi rodzice byli prostymi ludźmi, którzy jednak doceniali wartość nauki, więc dzięki temu, że lubiłam siedzieć w książkach, omijało mnie wiele domowych prac. Korzystałam z biblioteki sąsiadki, w której była Biblia, baśnie Andersena, braci Grimm, powieści Makuszyńskiego, „Tajemniczy ogród”, powieści z epoki socrealizmu, tzw. produkcyjniaki, była encyklopedia, którą uwielbiałam wertować. Z czasem i ja zgromadziłam małą bibliotekę, bo na każde urodziny i inne okazje prosiłam o książki. Korzystałam też z biblioteki szkolnej, gdzie wypożyczałam klasykę. W V klasie przeczytałam prawie całego Sienkiewicza, a później zapalałam miłością do Żeromskiego. Kiedy byłam już nastolatką, odkryłam dla siebie powieści Krystyny Siesickiej. I to było dla mnie objawienie, bo nareszcie ktoś ze mną rozmawiał jak z osobą i nikt mi nie mówił, że dzieci i ryby głosu nie mają.

NzK:

Twój ulubiony bohater filmowy z tamtego czasu?



MF: Adaś z „Szatana z VII klasy” i Staś Tarkowski z „W pustyni i w puszczy”.

NzK:

Recepta na „Szkolę z klasą”

MF: Może być taka recepta? Szkoła z klasą to taka, do której uczniowie i nauczyciele nie chodzą za karę, w której uczeń jest podmiotem. Taka, do której uczeń nie przychodzi z duszą na ramieniu, a nauczyciel nie mówi: Ja ci pokażę! Taka, w której nauczyciel w każdym uczniu dostrzega jakiś talent. To szkoła, w której jest czas na rozmowę, zabawę, naukę, wycieczki i rozwijanie pasji. To wreszcie szkoła, która nie zabija wrażliwości uczniów, a ją podsyca i chroni.

NzK:

Co byś zrobiła będąc ministrem edukacji?

MF: Nie widziałabym potrzeby reformy szkolnictwa wraz z nastaniem nowych rządów, nie wyrzucałabym pieniędzy w błoto na nowe podręczniki, skoro stare się sprawdziły, inwestowałabym w biblioteki, postawiłabym na pozytywną selekcję do zawodu i solidne wynagrodzenie dla nauczycieli, na konieczność ich nieustannego dokształcania się. Mówię o solidnym wynagrodzeniu, a nie „godnym”, bo to słowo ostatnio się wyświechtalo i nic nie znaczy. Godne życie to o wiele więcej niż wygodne.

NzK:

Co najbardziej Cię inspiruje podczas pisania książek dla dzieci?

MF: Pisarz to w moim odczuciu ktoś, kto patrzy na to, co wszyscy i widzi więcej. Inspiracje leżą na ulicy, jak i pieniądze. Tylko trzeba to dostrzec. Lubię się przyglądać dzieciom, patrzeć, jak się bawią, jak mówią, jak dzielą się spostrzeżeniami, radościami, zabawami. Lubię ich skojarzenia, pytania. Życie naprawdę podsuwa mnóstwo inspiracji.

NzK:

Opowiedz o swoich najnowszych książkach dla dzieci. Skąd tytuł „Bartek Wścieklica”?

MF: Wreszcie, po wielu latach odważyłam się napisać książkę dla dzieci. Wydawało mi się, że to bardzo trudne. Ale od kiedy zostałam babcią, mam szerokie pole obserwacji. Ileż można kupić wnukom prezentów? Jednym z nich było opowiadanko, które dla nich pewnego dnia napisałam. A kiedy usłyszałam, jak proszą, bym czytała dalej, już wiedziałam, że trzeba mi pokonać każdą trudność. I tak powstał cykl z tymi samymi bohaterami, ananasami z klasy drugiej i trzeciej: „Przybij piątkę”, „Zielona Nikola”, „Bartek Wścieklica”. Jednym z nich jest Bartek, bardzo się złości, jest impulsywny, chce być najlepszy. W klasie nazwano go właśnie Bartkiem Wścieklicą. To rzecz o emocjach. O nazywaniu ich i o tym, jak sobie z nimi radzić.

NzK:

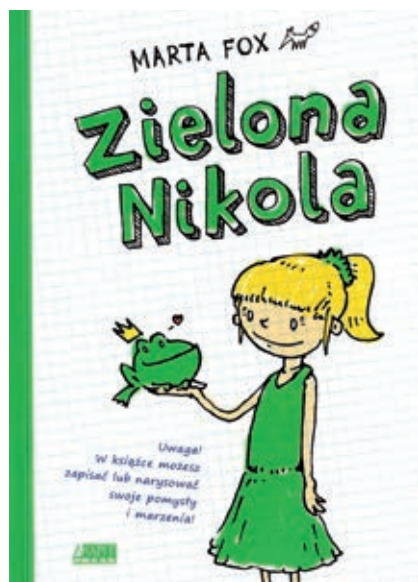
Jak dzieci reagują na spotkaniach autorskich z Tobą?

MF: O tym mogłabym długo opowiadać. Do tej pory spotykałam się z dorosłymi i nastolatkami, dopiero od niedawna z dziećmi. Młodzież zanim się rozkręci, waży każde słowo, dzieciaki są natomiast spontaniczne, każde chce na siebie zwrócić uwagę, chętnie dzielą się opowieściami, włączają w zabawę. Najbardziej lubię rozmawiać z nimi o emocjach. Wiedzą, co czują i potrafią to nazwać, pokazać. Lubią zabawy w miny, w poszukiwanie słów bliskoznacznych, w „rapowanie” tekstów piosenek zamieszczonych w książce. Te spotkania są dla mnie prawdziwą przygodą i dużo się uczę od dzieci, bo ich spojrzenie na bieżące sprawy jest z jednej strony podszyte wiadomościami zapamiętanymi z rozmów dorosłych, a z drugiej okraszane własną racją, potrzebami i przekonaniem, że wiara we własne siły jest ważna. Dzieciaki jeszcze nie mówią o sukcesie, bardziej cieszy je przygoda.

NzK:

Bardzo dziękuję za „Wywiad z klasą” dla „Nauczyciela z klasą” i gratuluję wydania Twojego tomiku poetyckiego „Lacrimosa”.

MF: Dziękuję. Czas związany z promocją „Lacrimosa”, to dla mnie święto, bo wiersze przyfruwają do mnie nieczęsto i nie mogę sobie ich zaplanować.



Książki dla dzieci Marty Fox wydane zostały przez wydawnictwo Akapit Press Sp. z o. o.
ul. Łukowa 18 B, 83-410 Łódź ● tel./fax 42 680 93 70
www.akapit-press.com.pl ● zamawiam@akapit-press.com.pl

Opowiadania Marty Fox znajdziecie również Państwo w podręczniku do k. I „My i nasz elementarz” autorstwa Marii Lorek i Lidii Wollman.



Przedsięwzięcia na rzecz społeczności lokalnej

Przedsięwzięcia zrealizowane przez szkoły w ramach projektu „Wielcy Obywatele Małych Szkół”

Szkoła Podstawowa Fundacji
Elementarz w Wójcicach

Klub Miłośników Ziemi Wójcickiej

Ścieżka edukacyjna – która będzie polegała na realizacji świadomości ekologicznej oraz wychowania patriotycznego i obywatelskiego. Celem naszego przedsięwzięcia jest wychowanie do życia w społeczeństwie. Założony został Klub Miłośników Ziemi Wójcickiej polegający na wzbudzeniu w dzieciach i młodzieży szkolnej świadomości i wartości działań na rzecz lokalnego społeczeństwa. Do realizacji projektu udało nam się nawiązać współpracę z Nadleśnictwem w Borucicach, dzięki czemu otrzymaliśmy drzewka iglaste, które w ramach projektu zostały posadzone na terenie szkoły. Dodatkowo przygotowaliśmy teren pod skwer, gdzie w przyszłości dzięki funduszom z projektu FIO powstanie teren mający na celu integrację szkoły podczas przerw, czy też uczniowie będą mogli z nich korzystać po lekcjach w wolnym czasie. Do rozwoju świadomości obywatelskiej ma odbyć się Dzień Seniora – nasi uczniowie zaprezentują na sali wiejskiej w Wójcicach program artystyczny dla rodziców i dziadków oraz drobny poczęstunek. Dzień ten ma na celu wzbudzenie w uczniach poczucia, że przeszłość jest bardzo ważna do budowania przyszłości i bez naszych przodków nie ma tożsamości narodowej. Wszelkie działania, warsztaty są udokumentowane w postaci zdjęć oraz filmu.

Szkoła Podstawowa Fundacji
„Elementarz” w Łążku Ordynackim

Klub dzieci, rodziców i dziadków

Od maja do grudnia 2017r. grupa uczniów ze Szkoły Podstawowej Fundacji „Elementarz” w Łążku Ordynackim brała udział w projekcie „Wielcy Obywatele Małych Szkół”.

Celem projektu było poznanie swoich praw jako członków rodziny, uczniów i obywateli Polski i Europy. Dzieci zostały zapoznane z „Powszechną deklaracją praw człowieka”, dowiedziały się, jak i gdzie mogą się zwrócić, szukając pomocy w trudnej sytuacji łamania praw. Dużo radości sprawił piknik rodzinny z udziałem całych rodzin.

Podczas zajęć uczestnicy poznawali także zasady i metody bycia aktywnym obywatelem, który chce mieć wpływ na własne otoczenie.

W trakcie realizacji projektu odbyły się warsztaty z udziałem rodziców. Podczas spotkań omawiano najważniejsze potrzeby do realizacji, istotne zarówno dla dzieci, rodziców, jak i całej społeczności lokalnej. Po ożywionej dyskusji wybrano najważniejsze przedsięwzięcie, któremu został nadany tytuł „Klub dzieci, rodziców i dziadków” i podjęto do realizacji. Zadanie to miało na celu organizację miejsca spotkań międzypokoleniowych. Do jego realizacji zakupiono blaty do stolików i krzesła, które zamontowano w sali przeznaczonej na klub.

Spotkania były prowadzone pod przewodnictwem trenera.

Szkoła Podstawowa Fundacji
„Elementarz” w Soli-Kiczorze

Szkolny Regionalny Zespół Pieśni i Tańca

Uczniowie Szkoły Podstawowej Fundacji „Elementarz” w Soli-Kiczorze od lat interesują się tradycjami i folklorem Beskidu Żywieckiego. Szkoła jest dla nich miejscem, w którym tę pasję mogą rozwijać. Misją naszego przedsięwzięcia jest propagowanie tradycji i kultury Beskidu Żywieckiego i w związku z tym założony został Szkolny Regionalny Zespół Pieśni i Tańca, którego celem jest wzbudzenie w dzieciach i młodzieży szkolnej świadomości i wartości działań na rzecz rozwoju lokalnego społeczeństwa poprzez propagowanie kultury i tradycji naszej małej miejscowości. Do realizacji projektu udało nam się nawiązać współpracę z panią Jadwigą Jurasz, która od lat popularyzuje i kultywuje tradycje regionalne. Folklor stał się dla Niej największą pasją, a zarazem sposobem na życie. Dzięki Jej obecności na ważnych szkolnych uroczystościach, mamy pewność, że kultywowanie tradycji regionu ma sens i jest ważnym elementem życia społecznego. Współpracujemy także z kapelą „Wałasi”, która często uświetnia występy naszych dzieci. Zawsze możemy liczyć na ich pomoc.

Dzięki funduszom projektowym udało nam się zakupić stroje góralskie dla trójki dzieci, tak by każdy uczeń czuł się pełnoprawnym członkiem naszego szkolnego zespołu. Uczniowie pod okiem pani Katarzyny Jopek podczas zajęć muzycznych ćwiczą układy taneczne,

śpiewają, grają, przygotowują się do ważnych szkolnych uroczystości. Prezentują folklor Beskidu Żywieckiego z charakterystycznymi dla południowej części tego regionu tańcami, takimi jak: koń, siustany, sarna, pasterski czy hajduk. Występy uczniów uświetniają wszystkie ważne uroczystości szkolne (Pikniki rodzinne, Dzień Babci i Dziadka, Wręczenie Orderu Uśmiechu, uroczystości kościelne i państwowe).

Wszelkie działania związane z rozwojem zespołu mają na celu wzbudzenie w uczniach poczucia, że propagowanie kultury regionu jest ważnym elementem rozwoju lokalnej społeczności.

Szkoła Podstawowa Fundacji
Elementarz w Manastercu

„Poczytaj mi...”

W roku szkolnym 2017/2018 kontynuujemy projekt w ramach FIO „Wielcy Obywatele Małych Szkół”, który zakłada realizację przedsięwzięcia na rzecz społeczności lokalnej. W związku z tym postanowiliśmy przedyskutować z uczniami różnorodne pomysły, które moglibyśmy zrealizować, a tym samym zrobić coś pozytywnego dla środowiska, w którym żyjemy. Jednym z pomysłów było zorganizowanie w szkole przedsięwzięcia na rzecz społeczności lokalnej pod hasłem:

„Poczytaj mi...”

Pomysł ten zyskał znaczną aprobatę wśród uczniów i został wybrany demokratycznie przez większość społeczności szkolnej. Wybór właśnie tego pomysłu pokazał, że uczniowie naszej szkoły tworzą społeczność, która jest aktywna, odpowiedzialna, zainteresowana środowiskiem, w którym żyje, patrząca w przyszłość, zdolna do samoorganizacji oraz wyznaczania sobie konkretnych celów. Wiele z tych cech młodzież nabyła dzięki uczestnictwu w zajęciach realizowanego projektu WOMS.

Głównym zadaniem podjętych przez nas działań w tym przedsięwzięciu jest rozwijanie u dziecka potrzeby kontaktu z książką, zachęcanie do słuchania bajek, wierszy i opowiadań w wykonaniu rodziców, nauczycieli, starszych koleżanek i kolegów oraz zaproszonych członków władz lokalnych.

W ramach tego przedsięwzięcia zapraszamy codziennie na długiej przerwie wszystkie



dzieci szkolne i przedszkolne do wspólnego słuchania. Dla społeczności szkolnej jest to wspaniała okazja nie tylko do zapoznania się z różnymi rodzajami literatury, ale również do spędzenia niepowtarzalnych chwil z kolegami i koleżankami. Codzienne spotkania z literaturą zacieśniają relacje wśród uczestników projektu i dadzą chwilę relaksu w czasie intensywnej pracy umysłowej.

Dzięki tym działaniom i prowadzonemu projektowi nasza szkolna biblioteka wzbogaci się również o znaczną ilość nowo zakupionych pozycji książkowych, na kwotę 2000 zł. Książki będą wykorzystane w naszym przedsięwzięciu, a w późniejszym czasie posłużą całej społeczności, a nawet przyszłym pokoleniom, gdyż do korzystania z biblioteki zachęcamy również rodziców i absolwentów szkoły. Wyboru literatury dokonali uczniowie wraz z nauczycielami zgodnie z zainteresowaniami, potrzebami uczniów oraz szkoły.

Wśród zamówionych książek znajduje się literatura popularno-naukowa, przygodowa, poezja, bajki, komiksy i wiele, wiele innych.

Skąd ten wybór?

Codziennie słuchanie literatury jest najskuteczniejszym sposobem wychowania człowieka samodzielnie myślącego, kulturalnego, z wyobraźnią, posiadającego wiedzę i umiejętność jej poszerzania.

Słuchając ciekawej książki, dziecko przeżywa losy bohaterów, a przy okazji uczy się oceniać postępowanie przedstawionych postaci, odróżniać to, co jest dobre od tego, co złe.

W chwili obecnej książka stała się jednym z wielu środków umożliwiających człowiekowi kontakt z kulturą. Wartościowa literatura dziecięca coraz częściej przegrywa z filmem i grą komputerową. Wiele dzieci bez umiaru korzysta z komputera lub telewizora i jest to dla nich najatrakcyjniejsza forma spędzania wolnego czasu. Mając na uwadze ów problem i szukając alternatywnych rozwiązań zainicjowaliśmy w szkole z dużym sukcesem akcję „Poczytaj mi...”, której głównym celem jest pokazanie rodzicom jak ważne dla rozwoju ich dzieci jest codzienne czytanie. Poza tym, kolejnym ważnym założeniem jest wdrożenie dzieci do aktywnego słuchania czytanych przez dorosłych książek.

Szkoła Podstawowa Fundacji
Elementarz w Jankowicach

Obywatelski Klub Dyskusyjny

Głównym celem jest utworzenie w drugim budynku Szkoły Podstawowej Fundacji „Ele-

mentarz” z Oddziałem Przedszkolnym w Jankowicach Obywatelskiego Klubu Dyskusyjnego jako miejsca, w którym spotykałby się mieszkańcy okolicznych wsi. Ponadto w ten sposób mieszkańcy zyskaliby pomieszczenie do wspólnych spotkań, narad, np. sołeckich i spełniałoby ono rolę opiniotwórczą przy dyskusji i ocenie ważnych dla lokalnej społeczności problemów. Długoterminowa działalność Klubu jest kierowana głównie do mieszkańców okolicznych sołectw. Także rosnąca aktywność obywateli, w tym szczególnie seniorów, wymaga zapewnienia odpowiednich warunków dla spotkań, choćby i towarzyskich. Atutem takich miejsc zebrań winna być nie tylko jakość oferowanych warunków, ale także ich dostępność rozumianą jako niewielką odległość od miejsc zamieszkania. W związku z tym należałoby zakupić nowe stoliki i krzesła.

Szkoła Podstawowa Fundacji
Elementarz w Katowicach

Klub kreatywnych Elementariuszy

Od maja do grudnia 2017r. grupa uczniów z Zespołu Szkół Fundacji „Elementarz” w Katowicach brała udział w projekcie „Wielcy Obywatele Małych Szkół”.

Celem projektu było podniesienie świadomości obywatelskiej wśród dzieci i młodzieży, zwrócenie uwagi, jak ważny jest drugi człowiek. Podczas zajęć projektowych, łącząc zabawę z nauką, dzieci rozwijały kreatywność, umiejętność współdziałania, rozwiązywania problemów, wyrażania własnego zdania na dany temat, słuchania innych, a przede wszystkim doszły do wniosku, jak wiele można zrobić, działając razem. Podczas zajęć dzieci poznały zasady metody bycia aktywnym obywatelem, który chce i może mieć wpływ na własne otoczenie.

W trakcie realizacji projektu odbyły się warsztaty, podczas których dzieci miały możliwość stworzenia własnego, kolorowego państwa. Zasady w nim panujące, wygląd obywateli, domy, roślinność i ulice stworzone zostały przez uczestników projektu. Podsumowaniem projektu było stworzenie Kodeksu Przyjaźni dla wszystkich kolorowych państw oraz zerwanie granic pomiędzy poszczególnymi kolorowymi państwami. Po zaprezentowaniu rodzicom oraz zaproszonym gościom efektów naszej pracy, wybraliśmy najważniejsze przedsięwzięcie, któremu został nadany tytuł „Klub kreatywnych Elementariuszy”. Naszym celem jest organizacja miejsca spotkań wszystkich dzieci, aby mogły rozwijać swą kreatywność, umiejętność współpracy, a tak-

że rozwiązywania problemów i radzenia sobie w sytuacjach problemowych poprzez zabawę i relację z innymi. Do jego realizacji zakupiono różnego rodzaju gry planszowe, kreatywne klocki, słomki konstrukcyjne, tor wyścigowy, matę podłogową do siedzenia, które w ciekawy sposób zaangażują uczestników do wspólnej zabawy, ale również zainspirują do wspólnych rozmów, zbudują potrzebę przebywania z drugą osobą, co jest bardzo ważne w czasach, w których istnieje potrzeba zrównoważenia ilości czasu spędzanego przed mediami elektronicznymi. Zakupione gry zostały umieszczone w sali przeznaczonej na klub.

Spotkania były prowadzone pod przewodnictwem trenera.

Szkoła Podstawowa Fundacji
Elementarz w Sąpsowie
„Sąspów w obiektywie”

Sąspów jest miejscowością położoną w otulinie Parku Ojcowskiego, zaś sama Szkoła znajduje się w Dolinie Sąpsowskiej.

Praca z uczniami w Projekcie skupiała się na zaszczepieniu w uczestnikach dumy z miejscowości, w której mieszkają oraz świadomości, że warto z nią wiązać swoją przyszłość. Dlatego w ramach projektu WOMS uczniowie byli przygotowywani do podejmowania działań na rzecz promocji Sąpsowa. W tym celu w ramach Projektu powstała grupa redakcyjna. Grupa ta stworzyła folder turystyczny zawierający informacje o Sąpsowie, zachęcający do odwiedzenia wsi. Folder został opracowany dzięki współpracy z Ojcowskim Parkiem Narodowym, właścicielami Jaskini Nietoperzowej i Gminnym Ośrodkiem Kultury.

Szkoła Podstawowa Fundacji
Elementarz w Zawierciu
Klub „Pomocna Dłoń”

W ramach realizacji projektu „Wielcy Obywatele Małych Szkół”, postanowiono, że w Szkole powstanie Klub „Pomocna Dłoń”. Będzie to miejsce, gdzie młodzi uczniowie będą mogli zwrócić się do starszych kolegów o pomoc, radę. Będzie można też przeczytać ciekawą książkę, zagrać w grę, sprawdzić wiadomości w encyklopedii, czy po prostu porozmawiać ze sobą w miłej atmosferze.

Pomysł ten znalazł akceptację zarówno kadry nauczycielskiej, jak i rodziców. Zwłaszcza, że do naszej Szkoły uczęszczają dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Stąd potrzeba integracji naszych uczniów w sposób oczywisty jest bezcenną wartością.



Beata Stachańczyk

Święto Pieczonego Ziemniaka

Klasa w plenerze

Jeden z październikowych dni dla uczennic i uczniów Szkoły Podstawowej w Katowicach uczestniczących w projekcie „**Wielcy Obywatele Małych Szkół**” był okazją do spotkania się z uczniami małych szkół ze środowisk wiejskich. Motywem przewodnim wizyty studyjnej było... „**Święto Pieczonego Ziemniaka**”. Rzeczą dzieła się w jednej z najmniejszych szkół w Europie położonej na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, w malowniczej wsi Łutowiec. W spotkaniu uczestniczyły też dzieci z pobliskich szkół w Moczydle i Tomiszowicach. Wszystkie szkoły są prowadzone przez Fundację Ekologiczną Wychowanie i Sztuka „Elementarz” – partnera w Projekcie FIO.

Najpierw gospodarze zaprosili gości do sali lekcyjnej i oprowadzili po szkolnym podwórku.



A tu było co oglądać: domek hobbita, pracownię garncarską, wiatę, plac zabaw i oczywiście krąg ogniskowy, który niebawem stał się centralnym miejscem spotkania.

Dzieci w grupach poznawały wartości ziemniaka, jego budowę, sposób uprawy. Potem wzajemnie wymieniały się informacjami.

W ramach edukacji społecznej bliżej przyjrzały się zawodowi rolnika.

Każde z dzieci zaprojektowało i wykonało pacynkę z ziemniaka.

Pacynki towarzyszyły dzieciom przy ognisku w oczekiwaniu na pieczone w kociołku ziemniaki.

Był to czas na piosenki i zabawy w teatr. Przebojem stała się piosenka ze słowami Wandy Chotomskiej i muzyką Mariusza Matuzewskiego „Pyry z ogniska” z repertuaru poznańskiej szkoły „**Łejery**”. Dlaczego pyry? Bo na przykład w woj. śląskim ziemniaki to „kartofle”, a w poznańskim – „pyry”.

Poza tym jest to piosenka, która powstała właśnie tutaj w Łutowcu! Założyciele Szkoły **Łejery** Jerzy Hamerski i Elżbieta Drygas w śpiewniku „Historia Łejerów do śpiewania” tak wspominają:

Gdy w Łutowcu, latem 2000 roku znów zaczęliśmy śpiewać nie tylko aparatem głosowym, ale także „sercem” (śpiewaliśmy właśnie „kartofle z ogniska”), nagle siedzącą wraz

z nami Wandę Poezję Chotomską „naszło”: „Dlaczego kartofle, Łejery! Przecież wy jesteście Poznańskie Pyry!” Zgrzytnęło pióro, aż zadymilo...

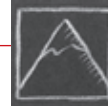
Mamy wreszcie piosenkę o poznańskich pyrach, na dokładkę z ogniska – mniam, mniam. A fragment tej piosenki brzmi tak:

Przeleciała przez ulicę
Ruda jesień na motyce,
Zawołała, że już czas
I na pyry prosi nas.

Ref.

Te pyry z ogniska, te pyry gorące,
Te pyry najlepsze ze wszystkich pod słońcem.

No komu tam jeszcze, no komu tam, komu,
Bo lepszych na pewno nie dadzą ci w domu.



PYRY Z OGNISKA

słowa: Wanda Chotomska
muzyka: Mariusz Matuszewski

Moderato

Prze-le - cia - la przez u - li - cę nu - da je - sień na mó - ty -
ce, za - wo - la - la, że już czas,
i na py - ry pro - si nas. Te py - ry z o - gni - ska, te
py - ry go - ra - ce, te py - ry naj - lep - sze ze wszys - kich pod słoń - cem, no,
ko - mu tam je - szcze, no, ko - mu tam, ko - mu, bo lep - szych na pew - no nie
da - dzą ci w do - mu!



Gdy zapach pieczonek zaczął unosić się w powietrzu, nastał czas na ucztę. Kto chciał, mógł jeszcze poczęstować się czosnkowym maselkiem.

Na zakończenie spotkania każdy uczestnik otrzymał Order Pieczonego Ziemiaka.

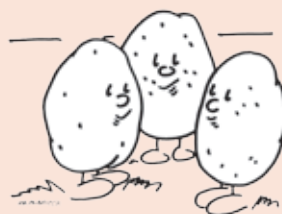
Plomienie ogniska kojarzą się z czymś dobrym, tajemniczym, przyjemnym i sprzyjającym temu, by być razem. Tak było i tego październikowego dnia Anno Domini 2017.

Dlaczego o ziemniakach?

Ziemiaki, w 100 gramach, dostarczają około 70-80 kcal, z czego większość pochodzi z węglowodanów (a dokładniej – skrobi). Ziemiaki zawierają od 1,5 do 3 gramów błonnika. Ziemiaki są bogatym źródłem węglowodanów – stąd przyjęło się, że ich jedzenie nie służy utrzymaniu szczupłej sylwetki, mają one powodować przybieranie na wadze etc. Jest to jednak błąd. Ziemiaki faktycznie dostarczają dużych ilości skrobi, ale same w sobie tuczące nie są. Dopiero w połączeniu z tłuszczem powodują odkładanie się tkanki tłuszczowej.

Ziemiaki dostarczają duże ilości witamin: B1, PP, B5, B6, C. Są źródłem składników mineralnych: potasu, magnezu, fosforu, żelaza, miedzi, manganu i cynku. A to powoduje, że:

- obniżają ciśnienie
- regulują pracę układu pokarmowego, w tym również jelit
- pomagają usunąć nadmiar wody z organizmu
- poprawiają stan skóry
- wspomagają wzrok
- usprawniają proces krzepnięcia krwi
- redukują stres itd.



Opracowane na podstawie: http://www.odzywanie.info.pl/przydatne-informacje/artykuly/art_ziemiaki-kalorie-wartosci-odzywcze-i-ciekawostki.html



Bardzo smutni ogłaszamy, że 2 sierpnia 2017 roku odeszła do Nieba nasza ukochana „Wzbogacaczka” WANDA POEZJA CHOTOMSKA – najbardziej zapoznaniona warszawianka. Dama polskiej literatury dla dzieci, której niemalą część napisała dla nas. Obdarowana Orderowana ORDEREM UŚMIECHU i WIELKĄ PIECZĘCIĄ MIASTA POZNANIA

Łejerscy

ŻAL ZA WANDĄ

Słowa: Grzegorz Tomczak, muzyka: Mariusz Matuszewski

Głowę już zwiesił Łejerski Pegaz,
trochę opadły mu skrzydła:
myśli – kto teraz będzie pomagał
zrzucić zbyt ciasne wędzidła?

Kto będzie słowem, rytmem i wierszem
uczył dzieciaki fruwania?
Kto im przekaze prawdy najpierwsze
i do spełnienia zadania?

Ona już siedzi ponad chmurami
w środku niebieskiej werandy,
a nam jest szkoda,
szkoda i żal jest,
że nie ma z nami już Wandy.
A nam jest szkoda,
szkoda i żal jest,
że nie ma z nami już Wandy.

Nie odwiedzimy jej z dziećmi
w ciepłym mieszkanku na Tamce,
transparentami nie powitamy,
nową piosenką i tańcem.

Kluczy do marzeń już nam nie poda,
by lepszy świat móc otworzyć,
szaremu życiu fantazji dodać -
smutno, gdy ktoś tak odchodzi.

Chociaż obecna będzie już zawsze
w słowach i między wierszami,
to jednak szkoda,
że nasza Wanda
nie porozmawia już z nami.
To jednak szkoda,
że nasza Wanda
nie porozmawia już z nami.

Jedno jest pewne, teraz umiemy
świat marzeniami oswoić,
jak sobie radzić ze światem, wiemy.
Ale jak smutek ukoić?

Chociaż obecna będzie już zawsze
w słowach i między wierszami,
to jednak szkoda,
że nasza Wanda
nie porozmawia już z nami.

Ona już siedzi razem z Emilią
w środku niebieskiej werandy,
a nam jest szkoda,
szkoda i żal jest,
że nie ma z nami już Wandy.

A nam jest szkoda,
szkoda i żal jest,
że nie ma Ciebie już z nami.



Jerzy Hamerski

Spotkanie pod umówionymi jaworami

(z tysiąca wspomnień)

Lato 2000 roku – kolonia artystyczna Łejców, malarzka szkółka w Łutowcu – Fundacji „Elementarz” w Katowicach (Jura Krakowsko-Częstochowska). W odwiedziny przybywa Wanda Chotomska. Od bramy do szkoły między stojącymi paradnie stuletnimi jaworami Łejerscy rozwieszają cztery transparenty w taki sposób, że treść drugiego można odczytać dopiero wtedy, gdy przeczyta się pierwszy itd.

Nagle, z piskiem opon, na pełnych światłach i sygnałach zajeżdża przed bramę Prezydent Elementarza, wtedy w roli kierowcy – Andrzej Jabłoński i z fasonem otwiera drzwi pojazdu, z którego wysiada rozemocjonowana i uśmiechnięta Dama – Wanda Poezja Chotomska. Dama obdarowana polnymi kwiatami

mi kroczy otoczona wianuszkami dzieciaków jaworową aleją od wiersza do wiersza.

Pierwszy: **„A TY, DROGA WANDO, ENERGIĘ CHOMIKUJ”**,

Drugi: **„DLA NOWYCH CHOTOMISK, CHOTOMÓW, CHOTOMIKÓW”**,

Trzeci: **„POMNAŻAJ WCIAŻ DOBRO, ZWYCIĘŻAJ ZAŚ ZŁO”**,

Czwarty: **„BĄDŹ TAKA CHOTOMSKA, ŻE HO, HO, HO, HO!!!”** *

Na końcu alei kolejna niespodzianka: W restauracji „Pod umówionym Jaworem”, zaserwowano poznańskie spe'cialite' de la maison czyli słynne pyry z gzikami. A po obiadku

Wanda Chotomska udała się do apartamentu z tabliczką: *Tu pracownia wujka Darka*, i na niej dopisała: *który czasowo zajmuje pisarka*.

Po południu wybrała się na spacer, z którego wróciła z gotowym tekstem piosenki programowej do podręcznika „Słońce na stole” autorstwa Marii Lorek. Był tam też kompozytor Mariusz Matuszewski.

Wieczorem, na tradycyjnym świeczniku, Łejery prawykonały piosenkę „Słońce na stole”.

* Słowa: Emilia Waśniwska – Patronka Szkoły Łejery; Muzyka: Mariusz Matuszewski – nadworny kompozytor Łejców





W kolorowych państwach wyobraźni



Szkola powinna dbać o wszechstronny rozwój osobowości ucznia, kształtując takie cechy jak: zaangażowanie, otwartość, aktywność, kreatywność, współdziałanie. Realizując zajęcia w ramach projektu „Mała Szkoła, Wielka Sprawa”, staraliśmy się rozbudzić w dzieciach wszystkie wymienione wyżej cechy, nie zapominając przy tym o dobrej zabawie. Aby osiągnąć cel, ułożyliśmy opowiadanie oparte na motywach opowiadania „Bajka o Czwierclandzie” Giny Ruck-Pauquet.

Podczas pierwszych zajęć dzieci losowały wcześniej przygotowane paszporty, dzięki którym stawały się obywatelami jednego z czterech państw: państwa Czerwonego, państwa Zielonego, państwa Żółtego lub państwa Niebieskiego. W ten sposób uczniowie zostali podzieleni na cztery grupy i od tego momentu zaczęła się ich praca.

Odczytaliśmy pierwszą część opowiadania, która mówiła o tym, jak wygląda każde z państw. W państwie Zielonym wszystko było zielone. Nawet marzenia dzieci i dorosłych były w takim kolorze. Jeżeli coś było inne niż zielone, było złe, gorsze. Trzeba było tego unikać, a nawet to zniszczyć. Podobnie wyglądało w pozostałych państwach. Po wysłuchaniu pierwszej części opowiadania dzieci ustaliły

wspólne zadania dla poszczególnych krajów:

- okrzyk narodowy reklamujący państwo, jako bezpieczne i przyjazne,
- narodowy jadłospis swojego kraju,
- narodowy taniec lub piosenkę przyjaźni,
- kodeks przyjaźni zawierający zasady zachowania gwarantujące utrzymanie serdecznych stosunków między obywatelami danego kraju, zapobiegający powstawaniu waśni i konfliktów.

Przygotowaniom towarzyszyło wiele emocji. Uczestnicy projektu przestrzegali zakazu kontaktowania się z innymi krajami, przestrzegania granic.





Kolejne zadania związane były z projektowaniem poszczególnych państw. Dzieci podczas zajęć tworzyły pojazdy, drzewa, domy, a nawet innych obywateli w kolorze swojego państwa. Każda grupa gromadziła materiały dekorujące ich państwo: chustki, wstążki, balony, kartony i przedmioty codziennego użytku.

Nadszedł dzień Świąt Narodowego, podczas którego każde z państw miało zaprezentować się jak najlepiej. W tym dniu wszystkie dzieci przyszyły na zajęcia ubrane w kolorach swojego państwa. Po prezentacji przeczytałyśmy drugą część opowiadania, z której uczestnicy projektu dowiedzieli się, że mali obywatele każdego z państw zebrali się w miejscu, gdzie graniczą ze sobą wszystkie cztery państwa. Zaczęli uśmiechać się do siebie i rozmawiać ze sobą, a następnie pozrywali granice między państwami. Dzieci zaczęły stawać się

kolorowe, ale nie tylko ich wygląd się zmieniał. Ich życzenia, myśli, marzenia były również kolorowe. A kiedy zobaczyli to dorośli, zrozumieli, że kolorowy świat jest znacznie piękniejszy, że warto być otwartym na innych, rozmawiać i współpracować ze sobą, że inne nie znaczy gorsze.

Po wysłuchaniu opowiadania podjęliśmy decyzję, aby obywatele wszystkich państw wspólnymi siłami opracowali Kodeks Przyjaźni, a przestrzeganie zawartych w nim zasad gwarantowało utrzymanie we wspólnym państwie pokoju i przyjaznej atmosfery.

Uczestnicy zajęć odcięli poszczególne punkty opracowanych wcześniej (w ramach poszczególnych państw) kodeksów przyjaźni i nakleili je na arkusz papieru. Wspólnie zdecydowali, które zasady zostaną w nim zawarte, a które z wcześniej zredagowanych będą od-

zucone. Kodeks zawiesiliśmy w widocznym miejscu, a uczniowie zobowiązali się do jego przestrzegania własnoręcznym podpisem.

Kolejnym krokiem była decyzja o zerwaniu granic. Postanowiliśmy, że tego dnia zaprosimy wszystkich rodziców. Pokażemy nasze państwa i to wszystko, nad czym pracowaliśmy podczas projektu. Podczas spotkania z rodzicami zależało nam na tym, aby każdy zrozumiał, że „razem możemy więcej”.





Majster z klepką

Mikołaj

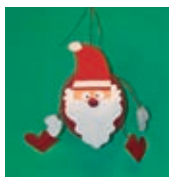
Do wszystkich dzieci 6 grudnia przychodzi Mikołaj. Z niecierpliwością oczekuje też na niego Betula.

Co przygotować?

- balon
- klej
- mazak
- sznurek

Jak to zrobić?

Obejrzyj zdjęcie. Przygotuj podobne wzory. Wytnij je i naklej na balon.



12

Ozdoby z filcu

Oryginalne ozdoby z filcu można wykorzystać na wiele sposobów. Jeżyk, który stanie się igielnikiem, może być wspaniałym prezentem dla babci. Gdy dokleisz mu tasiemkę, może zawisnąć na kolorowej choince. Betuli najbardziej spodobał się bałwanek.

Co przygotować?

- kawałki filcu w odpowiednich kolorach
- nożyczki
- klej wikal
- koraliki, cekiny
- tasiemki



Jak to zrobić?

1. Wytnij z filcu kształty ozdób według wcześniej przygotowanych szablonów.
2. Kawałki filcu udekoruj cekinami i koralikami (użyj kleju typu wikal).
3. Jeżeli chcesz ozdoby zawiesić na choince, musisz jeszcze dokleić im tasiemkę. Nie martw się, jeżeli praca poplamie się trochę klejem. Wikal po wyschnięciu staje się przezroczysty.



13

Aniołki

Dzieci się cieszą, gdy w czasie świąt Bożego Narodzenia aniołki schodzą na ziemię i czuwają nad ich bezpieczeństwem. Dlatego Betula postanowiła wyczarować aniołka.

Co przygotować?

- butelkę w kolorze niebieskim lub zielonym
- biały brystol
- sznurek
- czerwoną pastelinę lub koraliki
- brokat
- serwetki do ciasta
- czarny i czerwony mazak
- nożyczki
- klej

Jak to zrobić?

1. Z białego brystolu wytnij skrzydełka i buzię. Z czerwonej pasteliny ulepić małą kuleczkę na noszek, a ze sznurka zrobić włosy.
2. Naklej na butelkę wycięte elementy. Wykorzystaj klej wikal.



14

Kartki świąteczne

Do zrobienia kartki świątecznej można wykorzystać technikę kolografu.

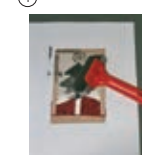
— Ciekawe, co to technika? — zastanawia się Betula.

Co przygotować?

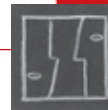
- różne materiały o ciekawych fakturach (tekstura falista, koronki)
- tekturkę
- klej wikal
- nożyczki
- wałek do odbitek graficznych
- szybę
- wodną farbę drukarską w kolorze czarnym (mogą być inne kolory)
- papier do odbijania (kartki białe lub kolorowe)
- kostkę introligatorską lub dużą łyżkę do zupy

Jak to zrobić?

1. Wykonaj formę graficzną (matrycę). Przygotuj tekturkę. Wytnij wszystkie potrzebne wzory, używając różnych materiałów o ciekawych fakturach. Postaraj się dokładnie wycinać wzory tak, by efekt końcowy wszystkich zadziwił. Wycięte elementy kompozycji przyklej na tekturkę. W ten sposób powstanie matryca, z której możesz wykonać kilkanaście odbitek.
2. Przy pomocy wałka rozprowadź na szybie farbę drukarską. Posmaruj matrycę farbą.
3. Nałóż na matrycę kartkę papieru kserograficznego. Dociśnij kartkę do matrycy i wykonaj odbitkę.



15



Krzyżówka

1		2		3						8
20					9					
		19								22
2						5		7		
						4		2		
3					4					
6				4						
				13				18		7
								3		
	5						6			
14		16	5		12					
11		8				6				
	7									
				17						15
8										
21		1			10					

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10		
11	12	13	14	15	16						
17	18	19	20	21	22						

W krzyżówce hasła poziome i pionowe są identyczne.

Rozwiązaniem jest hasło utworzone przez litery oznaczone 1-22 w dolnym, prawym rogu pól krzyżówki.

1. Uczennice i uczniowie klasy pierwszej.

2. Pierwsza obowiązkowa książka.

3. Bilet wstępu do kasy.

4. Prawdziwy koniec, bo na przedzie łeb.

5. Wynajmuje, by wyjść na swoje.

6. Idzie do głowy po prawdę (in... veritas).

7. Chęć zaślubin przed kościołem.

8. Kwitnie maturzystom.

Odgadnięte hasło krzyżówki prosimy wysłać na adres Stowarzyszenia Nauczycieli Edukacji Początkowej, ul. Studencka 18, 40-743 Katowice. Spośród prawidłowych rozwiązań rozlosowane będą atrakcyjne nagrody, które prześlemy Państwu pocztą.

UCZMY SIĘ WEDŁUG PLANU!



Pierwsza książka o planie daltońskim w Polsce XXI wieku

”

Moim zamiarem jest uwypuklenie ważności książki jaką trzymasz Czytelniku w ręku. Jest to pierwsza oryginalna polska publikacja, z której płynnie teoria i praktyka. Pokazuje polską rzeczywistość.

”

dr. hab. Krystyna Baranowicz

www.plandaltonski.pl

„Czy znacie plan daltoński?”

Coś słyszeliście, ale nie wiecie dokładnie, na czym ta koncepcja polega?

Właśnie ukazała się książka, dzięki której można ją poznać. „Od nauczania do uczenia się” to książka ważna, mądra i przydatna na każdym poziomie edukacji. Żeby Was zachęcić do lektury poświęcę jej kilka wpisów. Jej autorzy – Anna i Robert Sowiński – zaczynają od początku, czyli od Helen Parkhurst i pobudek, które nią kierowały, przywołują również holenderskie wzorce, aby w końcu pokazać, jak plan daltoński realizowany jest w polskich szkołach i przedszkolach.

Chciałabym zacząć od cytatu z książki Helen Parkhurst, która ukazała się w 1928 roku.

„Metoda podawania wiedzy należy do wieków średnich. Panuje ona jeszcze w naszych szkołach, choć warunki, na podłożu których była ona użyteczna, już dawno minęły.”

Plan daltoński to moim zdaniem najlepsza droga do zmiany systemu edukacji i najlepsza alternatywa dla wciąż u nas dominującego modelu pruskiego.

W mojej „Neurodydaktyce” napisałam, że obecny model szkoły powstał na potrzeby świata, którego już nie ma. Na początku XX wieku, te same pobudki nakłoniły Helen Parkhurst do szukania alternatywy dla szkoły transmisyjnej, w której aktywny jest nauczyciel, a uczniowie są biernymi odbiorcami wiedzy. Możemy to zmienić, wszystko zależy od nas.”

dr Marzena Żylińska, autorka książki „Neurodydaktyka.nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi” Wyd. Naukowe UMK 2013

„Ani i Robercie,

to co zrobiliście dla polskiej edukacji jest fantastyczne i nieocenione, na taką książkę czekałam – ja nauczyciel – praktyk z wieloletnim stażem – dla wchodzących w zawód powinna być nieocenionym drogowskazem i nagrodą za zakończenie pierwszego roku pracy dla stażystów! To nie kodeks przepisów, wskazówek – to INSPIRACJA!!!!

Rozjaśnia wszelkie wątpliwości na jakie napotykamy wchodząc na drogę planu daltońskiego, uświadamia, że każdy z nas – przewodników małego dziecka sam jest kompozytorem swojej nauczycielskiej partytury. To my wsłuchując się we wnętrze naszych dzieci – wiemy jak poprowadzić ten fantastyczny kierunek – metodę – pedagogikę na swojej edukacyjnej „grządce” tak by pięknie rozkwitła w Ogrodzie Królowej EDUKACJI,! To kierunek dla tych „niespokojnych”, kreatywnych i twórczych edukatorów – nauczycieli!

To fantastyczny nurt w którym nie ma mnogości zasad, wskazówek że tylko tak – jednakowych obowiązujących pomocy – tylko kilka spójnych sugestii: kolorowe dni tygodnia, sygnalizator, zegar daltoński, plan dnia, dyżury – pięknie nazwane menadżer tygodnia, tablica zadań, pary i zespoły, tablice osiągnięć, organizator wyjść z klasy.

I one też mogą wyglądać tak jak rozumiem je MOJE DZIECI i zgodne z MOIM PLANEM! To fantastyczny nurt „porządkujący” nasze codzienne działania, które przecież codziennie wykonujemy! Moje 2,5 latki od pierwszego dnia otrzymały kolorowe koła i nazwy dni – sumiennie codziennie zmieniane przez ze mnie na drzwiach, tablicy, osi czasu – kalendarzu – dziś po roku czasu spokojnie rozpoznają je tylko kolory, ale i nazwy (maluszki są wspomagane przez dwa grupowe stworki Szafirka i Oliwka) – potrafią zauważyć, że nie zmieniałam etykietki, lub powiesiłam niewłaściwą – to czas by oddać ster w ich ręce!. Powoli idę dalej – przyszedł czas na Menadżerów Tygodnia przy posiłkach, powoli pracujemy w parach – zespołach – losując je na „słynnych” patyczkach po lodach (mój 3 letni Kajo i Olo – chętnie sami czytają imiona kolegów napisane przeze mnie – natomiast na wizytówkach rozpoznają wszyscy imię swoje i kolegi), teraz zaczynamy tworzyć filcowy pociąg, którego autorką będzie mama Patryka, w każdym wagoniku będą 2 okienka. Potem spokojnie przyjdzie czas na kolejne „cuda” Daltona! Wiem – widzę, jak wspaniale rozwijają się moje dzieci, że warto iść tą drogą! Zachęcam Wszystkich!!!!”

Ludwika Michałowska, Dyrektor Publicznego Przedszkola Nr 43 KOLOROWE we Wrocławiu, autorka książki „Odkrywanie świata dziecka – edukacja w pięciu kolorach” SOR-MAN 2017